

Pierwsze decyzje rządu Angoli

Wczoraj opublikowano w Luandzie dekret o obywatelstwie angolskim. Zgodnie z dekretem, wszystkim osobom, które brały udział w tłumieniu walki narodowowyzwoleńczej w okresie panowania kolonializmu, kategorię odmówi się prawa do obywatelstwa angolskiego. (PAP)

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 14 listopada 1975
Nr 252 (9836)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Partyjno-rządowa delegacja DRW zakończyła wizytę przyjaźni w Polsce

Wczoraj zakończyła się oficjalna wizyta przyjaźni, jaką złożyła w naszym kraju, na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR i rządu PRL, delegacja partyjno-rządowa DRW z I sekretarzem KC Partii Pracujących Wietnamu Le Duanem na czele.

Na lotnisku w Warszawie przywódcę wietnamskiego zę nali I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

Wizyta wietnamskich przyjaciół i rozmowy, jakie przeprowadzili oni z przywódcami polskimi przyczyniły się do dalszego pogłębienia brater-

skiej przyjaźni i współpracy między naszymi narodami.

Warszawskie lotnisko Okęcie udekorowane flagami narodowymi obu krajów. Wielkie transparenty „Niech żyje przyjaźń i braterstwo między narodami Polski i Wietnamu”, „Niech żyje bohaterski naród wietnamski”. Na lotnisku zebrał się przedstawiciel społeczno-gospodarczy stolicy: zakładow pracy, organizacji społecznych i politycznych, młodzież.

Le Duan w towarzystwie Edwarda Gierka odebrał raport dowódcy kompanii reprezentacyjnej WP, przeszedł przed jej frontem.

I sekretarz KC PPW pojechał z członkami kierownictwa wydziałów KC, ministrami, gospodarzami stolicy, a następnie z szefami przedstawicielstw dyplomatycznych krajów socjalistycznych oraz członkami ambasady wietnamskiej.

Warszawiacy serdecznie pozdrawiali Le Duana i Edwarda Gierka.

da Gierka. Z kolei defilowała kompania reprezentacyjna WP.

Przy stopniach samolotu — pożegnanie z Edwardem Gierkiem, Henrykiem Jabłońskim i Piotrem Jaroszewiczem. Le Duan raz jeszcze podziękował za serdeczne przyjęcie zgotowane delegacji wietnamskiej podczas jej pobytu w Polsce. Następnie E. Gierek przekazał gościowi życzenia szczęścia i pomyślności dla narodu wietnamskiego w jego pokojowym rozwoju.

O godz. 10 specjalny samolot z delegacją wietnamską na pokładzie odleciał z Warszawy.

W Krośnie, Skierniewicach, Ślupsku i Włocławku

Wojewódzkie konferencje PZPR

Również wczoraj odbyły się przedjazdowe wojewódzkie konferencje PZPR w Krośnie, Skierniewicach, Ślupsku i Włocławku. Dokonano na nich oceny dorobku województwa po VI Zjeździe partii, omówiono sprawy związane z dalszym rozwojem województwa, a także zrealizować umowy kontraktacyjne do końca bieżącego miesiąca. W terminie tym zakończyć chcą dostawy kontraktacyjne również rolnicy woj. ciechanowskiego.

W obradach konferencji w Skierniewicach uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch; w Krośnie — zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR minister rolnictwa — Kazimierz Barcikowski; w Ślupsku — członek KC PZPR, wicepremier Kazimierz Olszewski. (PAP)

H. D. Genscher odleciał do Bonn

Prezydent RFN w Taszkencie

Prezydent RFN Walter Scheel, przebywający w Związku Radzieckim na oficjalnej wizycie na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, przybył wczoraj do Taszkentu — stolicy Uzbekistanu.

Wczoraj odleciał z Moskwy do Bonn minister spraw zagranicznych RFN Hans-Dietrich Genscher, który towarzyszył W. Scheelowi. Ministrowie spraw zagranicznych ZSRR i RFN, Andriej Gromyko i H. D. Genscher przeprowadzili 12 i 13 bm. konsultacje. Omawiano problemy dwustronne i międzynarodowe, będące przedmiotem obopólnego zainteresowania. Rozmowy prowadzone były w atmosferze wzajemnego zrozumienia, odpowiadającej stanowi wzajemnych stosunków między ZSRR a RFN. Obie strony potwierdziły gotowość dalszego rozwijania stosunków i współpracy między obu krajami. (PAP)

zar został przyjęty w czwartek na audyencji prywatnej przez papieża Pawła VI. W czasie spotkania omawiano problemy międzynarodowe. Było to pierwsze spotka-

krótko

nie głowy kościoła katolickiego z szefem rządu WRL.

Propozycja M. Immonena

Sekretarz generalny Partii Centrum, M. Immonen wystąpił z propozycją, by 1 sierpnia był obchodzony w Finlandii jako dzień

Wojewódzka Konferencja PZPR w Kaliszu

Dynamiczny rozwój Ziemi Kaliskiej świadectwem dobrej roboty jej mieszkańców

Jerzy Kusiak I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego partii



Na zdjęciu: widok ogólny sali obrad.

Fot. — S. Ossowski

298 delegatów reprezentujących blisko 50-tysięczną organizację partyjną województwa kaliskiego obradowało wczoraj na przedjazdowej Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Dokonano na niej bilansu i oceny społeczno-gospodarczych osiągnięć ludzi pracy kaliskiej w okresie od VI Zjazdu PZPR i nakreślono program działania organizacji i instancji partyjnych na najbliższe lata. Uczestnicy obrad — delegaci różnych środowisk, wybrani podczas miejskich, gminnych i miejsko-gminnych konferencji PZPR — przyniesli dorobek dotychczasowej dyskusji nad Wytycznymi KC na VII Zjazd i omówili polityczne, społeczne i gospodarcze zadania. Będą one realizowane przez mieszkańców Ziemi Kaliskiej w kontekście treści uchwały, która zostanie przyjęta przez VII Zjazd partii.

Obrady otworzył I sekretarz KW PZPR w Kaliszu — Jerzy Kusiak. Powitał on przybyłych na konferencję: sekretarza KC PZPR — Andrzeja Werblana, członka KC PZPR, sekretarza Centralnej Rady Związków Zawodowych — Stanisława Szerbę, członka KC PZPR, prezesa Głównego Urzędu Statystycznego — Stanisława Kuzińskiego, zastępcę członka KC PZPR, szefa czołowego redaktora tygodnika „Kobieta i Życie” — Barbarę Sidorczuk oraz zastępcę kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — Edwarda Makucha, a także przedstawicieli władz wojewódzkich Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego oraz innych zaproszonych gości.

Przewodnictwo konferencji powierzono Andrzejowi Gila-kowi — robotnikowi z Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Kaliszu, delegatowi na VII Zjazd PZPR. Z kolei pierwszy sekretarz KW PZPR w Kaliszu przedstawił referat Egzekutywy KW (omówienie referatu zamieszczamy na str. 2).

W toczącej się następnie dyskusji kolejno wypowiadali

bezpieczeństwa i współpracy narodów europejskich.

Plenum KC KP Grecji

W Atenach odbyło się Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Grecji. Głównym tematem obrad było „zespoleń antyimperialistycznych i demokratycznych sił w walce o niezależność narodową, demokrację i postęp społeczny”.

Eksplozja bomby

Nieznani sprawcy dokonali zamachu bombowego w jednej z najbardziej ekskluzywnych restauracji w Londynie — „Scott's”. W wyniku eksplozji jedna osoba poniosła śmierć a 5 zostało rannych.

produkcji przemysłowej i rolniczej, o wartościach płynących z wykonania ponadplanowych zadań, z przyspieszenia tempa realizacji zadań dobiegającej końca pięcioletki, o wymiernych efektach przedjazdowych zobowiązań i o wielkim zaangażowaniu społeczeństwa, organizacji młodzieżowych, samorządów w czynach społecznych służących porządkowaniu i upiększaniu miast, wsi i osiedli. Podkreślono pozytywny wpływ reformy administracji w naszym kraju, odnotowując ciągle umacnianie się jednostek podstawowych.

Uczestnicy dyskusji poruszyli również problemy życia partyjnego, mówili o znaczeniu inżynierskiej i kierowniczej roli PZPR, sprawach ideowo-wychowawczych, aktywności zawodowej kobiet, dorobku zjednoczonych związków młodzieży. Przedstawiciele wielu zakładów pracy województwa kaliskiego, m. in. „Runotexu” z Kalisza, „Instalu”, Jarocińskiej Fabryki Mebli, ostrowskiego ZNTK, kombinatu spółdzielni produkcyjnych Nowy Świat w gminie Dobrzyca, rolnicy indywidualni, robotnicy, nauczyciele, działacze społeczni, mówili o dotychczasowym dorobku, podkreślali jednocześnie, iż wszyscy ludzie pracy kaliskiej są zaangażowani w realizację bieżących zadań i że równie ofiarnie uczestniczyć będą w urzeczywistnianiu przyjętego programu rozwoju województwa, służąc tym samym swojej ojczyźnie.

W następnej części obrad przyjęta została uchwała Wojewódzkiej Konferencji Wyborczej PZPR, po czym ogłoszono wyniki wyborów delegatów kaliskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej na VII Zjazd, a także członków i zastępców członków Komitetu Wojewódzkiego. (PAP)

Dokończenie na str. 2

EGZEKUTYWA KW PZPR W KALISZU

Feliks Bednarek, Tadeusz Berczyński, Antoni Buksakowski, Zbigniew Chodyła, Mieczysław Gruszczyński, Stanisław Jarza, Jan Kolenda, Cezary Kowalak, Maria Król, Stanisław Królik, Jan Krystofiak, Jerzy Kusiak, Jan Mikołajczyk, Janina Młynarczyk, Jan Niełubiak, Władysław Nowicki, Tadeusz Raczak, Jacek Ratajczak, Andrzej Sychalski, Jerzy Więkowski, Jan Zasieczny.

SEKRETARIAT KW PZPR

Jerzy Kusiak — I sekretarz KW, Antoni Buksakowski, Cezary Kowalak, Maria Król — sekretarze KW, Feliks Bednarek — przewodniczący WKKP, członek Sekretariatu.

Przyspieszanie skupu płodów rolnych

Rozszerzenie omlotów zboża sprzętem kółek rolniczych, zwiększenie odbioru ziarna transportem spółdzielni gminnych bezpośrednio z zagrod rolników, ustalenie dziennych, a nawet godzinowych harmonogramów dostaw płodów do placówek GS — to najważniejsze podejmowane przedsięwzięcia zmierzające do przyspieszenia skupu ziarna. Inicjatywy te przynoszą duże korzyści, czego wyrazem jest obserwowane w ostatnich dniach wzmożenie tempa dostaw płodów rolnych.

Na ukończeniu jest zaopatrywanie miast w ziemniaki jadalne oraz skup buraków cukrowych. Zgromadzone też większość potrzebnych na zimę zapasów warzyw i owoców, które w tym roku będą o około 40 procent większe niż w ubiegłym.

W wielu województwach wzrasta tempo dostaw zbóż dla państwa. W licznych wsiach i gminach podejmowane są przedjazdowe zobowiązania, których treścią jest nie tylko najszybsze wykonanie planów dostaw zboża, ale również ich przekroczenie. Przykładem

może być wielu rolników z kieleckich gmin: Łagów, Wiślica i Wodzisław; zobowiązali się oni zrealizować umowy kontraktacyjne do końca bieżącego miesiąca. W terminie tym zakończyć chcą dostawy kontraktacyjne również rolnicy woj. ciechanowskiego.

Aby przyspieszyć dostawy zbóż, służba rolna rozmawia z rolnikami, zapewnia im wiele udogodnień w skupie, m. in. w woj. kieleckim omloty zboża prowadzi 1000 agregatów omlotowych należących do kółek rolniczych. Kółka rolnicze w woj. zamojskim tego rodzaju usługi świadczą w listopadzie z 40-procentową bonifikacją.

Dużym ułatwieniem dla rolników jest również usprawnienie odbioru zbóż przez spółdzielnie gminne. Ocenia się, że co trzecią tonę ziarna GS-y odbiorą własnym transportem bezpośrednio z zagrod rolników. Przetwarzają w tej dziedzinie spółdzielnie z województw: poznańskiego, wrocławskiego, toruńskiego, legnickiego, leszczyńskiego, pilskiego, bydgoskiego i elbląskiego. (PAP)

V blok energetyczny

Wczoraj w elektrowni „Dolina Odra” rozpalono kocioł V bloku energetycznego. Po uruchomieniu V bloku „Dolina Odra” osiągnie moc 1000 megawatów. Ambicją budowniczych jest, by nastąpiło to przed VII Zjazdem partii.

K. Zimmerman w Pradze

W Sali Organowej praskiego Domu Artystów wystąpił w środę K. Zimmerman, laureat I nagrody tegorocznego Konkursu Chopinowskiego.

Premier WRL u Papieża

Przebywający z wizytą oficjalną we Włoszech premier WRL, G. La

Dodatkowa produkcja „Lubonia”

W Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu koło Poznania odbyła się wczoraj narada aktywna, w czasie której podsumowano realizację tegorocznych zadań planowych oraz dodatkowych czynów produkcyjnych. Jesienna kampania ziemniaczana przebiega w zakładach podległych WPPZ (Lubon, Pila, Staw, Wągrowiec i Wronki) bez opóźnień. Obok realizacji zadań bieżących, załoga przedsiębiorstwa pomyślnie wykonuje zobowiązania produkcyjne podjęte dla uczczenia VII Zjazdu PZPR. Łączne zobowiązania pracowników WPPZ opiewają na kwotę blisko 57,5 mln zł. W ciągu 10 miesięcy tego roku wykonano produkcję dodatkową wartości 45,4 mln zł oraz czyny społeczne o wartości 149 tys. złotych.

W naradzie uczestniczył sekretarz KW PZPR w Poznaniu Czesław Galgan, który wręczył odznaczenia państwowe wyróżniającym się pracownikom WPPZ „Lubon”. (map)

Wojewódzka Konferencja PZPR w Kaliszu

Dokończenie ze str. 1

kiego PZPR, skład Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej oraz Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej. Na pierwszym plenarnym posiedzeniu zebrali się członkowie nowego Komitetu Wojewódzkiego, którzy ze swego składu wybrali Egzekutywę i Sekretariat KW PZPR. I sekretarzem KW PZPR w Kaliszu został wybrany ponownie Jerzy Kusiak. (Nazwiska członków i zastępców członków Komitetu Wojewódzkiego, Egzekutywy i Sekretariatu KW oraz delegatów na VII Zjazd partii drukujemy oddzielnie). Ukonstytuowała się także Wojewódzka Komisja Rewizyjna oraz powołano Wojewódzką Komisję Kontroli Partyjnej i jej przewodniczącą.

W dyskusji głos zabrał również sekretarz KC PZPR — Andrzej Werblan, który podkreślił znaczenie kaliskiej konferencji w życiu kraju i nowego województwa, oświadczając, że tocząca się na niej debata charakteryzowała rzeczywistość, ambicję, mierzenie sił na zamiary, czyli atmosferę cechującą przedzjazdowy rytm życia politycznego naszego kraju. Z jej treści wynika jednoznacznie, że organizacja partyjna województwa kaliskiego udziela pełnego poparcia dla kierunku polityki naszej partii przyjętego na VI Zjeździe i dla zamierzonego w Wytycznych na VII Zjazd programu, który będzie konsekwentną jej kontynuacją. Mówca wyraził w imieniu władz centralnych uznanie i podziękowanie ludziom pracy Ziemi Kaliskiej za dotychczasowy dorobek.

W zakończeniu swego wystąpienia A. Werblan wysoko oceniając program kaliskiej organizacji, przekazał wszystkim ludziom pracy Ziemi Kaliskiej życzenia sukcesów i pomyślności.

W końcowej części obrad głos zabrał ponownie I sekretarz KW PZPR w Kaliszu Jerzy Kusiak. Podsumowując konferencję stwierdził m. in., że była ona wyrazem twórczego udziału wszystkich członków PZPR i mieszkańców województwa kaliskiego w przygotowaniach do VII Zjazdu. Wyrazem tego są czyny zjazdowe, zobowiązania. Dni dzielące nas od Zjazdu będą również wykorzystane na pełną realizację bieżących zadań i pomnażanie dotychczasowego dorobku. I sekretarz KW podziękował wszystkim uczestniczącym w konferencji delegatom i przybyłym na nią gościom — wszystkim, którzy przyczynili się do sprawnego jej przebiegu i cennego dorobku politycznego. (kos)

CZŁONKOWIE KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR W KALISZU

Aleksandra Antczak, Feliks Bednarek, Tadeusz Berczyński, Ewa Bern, Andrzej Bielawski, Zbigniew Bieniek, Leon Bochen, Lucja Bruder, Tadeusz Buchla, Antoni Bukowski, Stefan Bursztynowicz, Stanisław Calik, Zbigniew Chodyła, Marian Cichowlas, Tadeusz Dominik, Henryk Drygała, Józef Drygała, Adam Dusza, Krystyna Gabrys, Stanisław Gaertig, Józef Gajerski, Tadeusz Galusiński, Franciszek Geppert, Andrzej Gilak, Roman Glowacki, Halina Gradzik, Edward Graliński, Lucyna Gregorek, Mieczysław Gruszczyński, Stanisław Grzelak, Roman Grzybowski, Krystyna Harasim, Zdzisław Henicz, Wojciech Jankowski, Michał Janiczak, Krystyna Jańska, Tadeusz Jareczak, Stanisław Jarża, Franciszek Jop, Wacław Józefiak, Czesław Józwiak, Bolesław Kaczmarek, Stanisław Kaleta, Leonard Kamiński, Jadwiga Kaźmierczak, Józef Kmiecik, Halina Kokot, Jan Kolda, Danuta Konieczna, Wojciech Konieczny, Henryk Koryciak, Roman Koszkało, Cezary Kowalak, Jan Kowalczyk, Roman Kozibura, Janina Koziorowska, Maria Król, Stanisław Królik, Kazimierz Krygowski, Jan Krystofiak, Jerzy Kusiak, Czesław Lisiecki, Leon Lisiecki, Wanda Machalska, Leon Maciejewski, Joanna Makowska, Arkadiusz Marciniak, Stefan Marcinkowski, Irena Mielcarek, Jan Mikołajczyk, Lubomila Motyl, Janina Młynarczyk, Stanisław Mrówka, Jan Mróz, Rozalia Mrzygłód, Marian Nafalski, Jan Nielubiak, Władysław Nowicki, Bożena Olejnik, Juliusz Ostrowski, Stanisław Pachciarz, Kazimierz Piasecki, Jerzy Piec, Halina Piotrowska, Sylwester Pleśnierowicz, Jerzy Pudelski, Kazimierz Rachel, Andrzej Racz, Tadeusz Raczak, Jacek Ratajczak, Aleksy Regulski, Kazimierz Rogut, Krystyna Rybka, Mieczysław Sękowski, Józef Skoczek, Jan Skrzypczak, Wojciech Smoczyk, Andrzej Szychalski, Henryk Sroka, Alojzy Staszewski, Elżbieta Szarata, Hieronim Szwedek, Kazimierz Tomalak, Stefan Tomaszek, Bogusław Weckert, Jerzy Więckowski, Marian Winiecki, Tadeusz Witek, Jan Zasieczny.

ZASTĘPCY CZŁONKÓW KW

Wiktoria Bator, Edmund Burzała, Tadeusz Grzesiak, Ireneusz Guziński, Irena Holysiak, Jan Janicki, Marek Janiak, Eugeniusz Józefiak, Władysław Józefiak, Stanisław Kaczmarek, Aleksander Kaliszan, Stanisław Kawiak, Zdzisław Korczyński, Alojzy Korol, Zdzisław Kowarski, Kazimierz Krawczyński, Walentyna Laskowska, Jerzy Leciejewski, Stefan Lyskawa, Jan Mateczak, Adam Mazur, Waleria Maźniak, Aleksander Motykiewicz, Henryk Ordziński, Józef Osman, Edward Pastuszek, Czesław Pietrusiak, Antoni Prus, Zofia Raburska, Czesław Robakowski, Zbigniew Rynowicki, Edmund Słodowy, Urszula Spigiel, Jan Szych, Jan Tarka, Zygmunt Witeczak. Na przewodniczącą Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej powołano Feliksa Bednarkę. Przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej wybrano Czesława Wypycha.

DELEGACI NA VII ZJAZD PZPR

Kaliską wojewódzką organizację partyjną reprezentować będzie na VII Zjeździe PZPR 34 delegatów, łącznie z 4 delegatami wybranymi bezpośrednio na zakładowych konferencjach PZPR w WSK PZL Kalisz, „Runetexie”, w ostrowskim Węzle PKP i w ostrowskich ZNTK. Oto pełna lista delegatów z województwa kaliskiego: Zbigniew Chodyła, Tadeusz Dominik, Andrzej Gilak, Mieczysław Gruszczyński, Roman Grzybowski, Krystyna Harasim, Tadeusz Jareczak, Stanisław Kaleta, Leonard Kamiński, Jadwiga Kaźmierczak, Józef Kmiecik, Halina Kokot, Cezary Kowalak, Janina Koziorowska, Stanisław Królik, Kazimierz Krygowski, Jan Krystofiak, Jerzy Kusiak, Stanisław Kuziński, Leon Maciejewski, Arkadiusz Marciniak, Jan Mikołajczyk, Janina Młynarczyk, Lubomila Motyl, Jan Nielubiak, Józef Rąbiega, Jacek Ratajczak, Czesław Robakowski, Barbara Sidorczuk, Elżbieta Szarata, Stanisław Szkraba, Władysław Talbierz, Kazimierz Tomalak, Jerzy Więckowski.

Czerpiąc z tradycji i doświadczeń pomnażać dorobek Ziemi Kaliskiej

Omcwienie referatu Egzekutywy KW PZPR w Kaliszu wygłoszonego przez Jerzego Kusiaka

Podkreślając na wstępie, iż kaliska konferencja partyjna stanowi ważny etap przygotowań wojewódzkiej organizacji do VII Zjazdu PZPR — mówca przypomniał, że rozpoczęciem kampanii przedzjazdowej w Kalisziem było odbycie bezpośredniego XVII Plenum KC plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego z udziałem towarzysza Edwarda Gierka. Charakterystycznym zaś toczącym się we wszystkich środowiskach przedzjazdową dyskusję, I sekretarz KW stwierdził m. in.: Wśród prawie 2 tysięcy organizacji partyjnych w naszym województwie nie było żadnej, która nie mogłaby na swym własnym przykładzie wykazać, jak zmienił się klimat wokół partii zaufanie do niej, jak wzrosła jej kierownicza rola, jak wzrosła marksistowsko-leninowska świadomość członków w okresie ostatnich lat. Dotyczy to zarówno dużych zakładowych organizacji partyjnych, takich jak WSK i „Runetex” w Kaliszu, ZNTK oraz Węzła PKP w Ostrowie, jak i organizacji partyjnych we wszystkich zakładach przemysłowych, spółdzielniach pracy, handlu i instytucjach, szkołach. Dotyczy to również organizacji pracujących w środowisku wiejskim — w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych, GS-ach czy bezpośrednio wioskach POP. W dniu narodzin województwa było nas 48 932 członków i kandydatów PZPR. Dzisiaj, w dniu konferencji wojewódzkiej, nasze szeregi liczą 48 714 towarzyszy.

Województwo kaliskie jest stosunkowo dobrze rozwiniętym przemysłowo-rolniczym regionem kraju — stwierdził dalej mówca. — Liczymy się, zarówno w przemyśle, w którym zatrudniamy niemal 90 tysięcy pracowników i dajemy blisko 35 miliardów złotych produkcji, to jest około 1,8 proc. produkcji całego kraju. W rolnictwie zaliczamy się do najbardziej towarowych województw. W bilansie krajowym ma swoją wymowę 188 milionów litrów mleka i 117 tys. ton mięsa. Dobrze pracowaliśmy w mijającym pięcioleciu. 110 zakładów zrealizowało już swoje zadania 5-letnie. Dobre są wyniki pracy kaliskiego rolnictwa.

Ambicją ludzi pracy województwa kaliskiego jest utrzymanie szybkiego tempa rozwoju kraju. W dyskusjach przedzjazdowych mówiono, że jednym z warunków do osiągnięcia tego celu jest wyzwoleńczenie, m. in. w przemyśle lekkim: modernizacja parku maszynowego, lepsza kooperacja, uproszczenie struktur organizacyjnych, usprawnienie zaopatrzenia, w przemyśle maszynowym zaś — zwiększenie wskaźnika zmianowości, automatyzacja i unowocześnienie technologii. Trzeba będzie również rozwiązać problemy zatrudnienia. W latach 1976—80 — powiedział m. in. mówca — musimy skompletować nowe załogi w takich zakładach jak Wieruszowski Zakłady Piyt Wiórowych, „Montochem” w Kepnie, Jarocińskie Fabryki Mebli, czy — przewidywana do realizacji z kredytów RWPG — Fabryka Dywanów Igiłowych w Kaliszu. Stąd też, chcąc podwoić produkcję przemysłu maszynowego, a taki ambitny plan zakładać, musimy szukać rezerw w zatrudnieniu i w wydajności pracy. W odniesieniu do przemysłu rolnospożywczego potwierdzono w przedzjazdowej dyskusji konieczność ściślejszego jego powiązania z rolnictwem, własnej bazy, własnego rolniczego zaplecza produkcyjnego. Dotyczy to głównie „Winiar”, „Kotlina” i cukrownictwa.

Następnie mówca scharakteryzował realizację bieżących zadań w rolnictwie w dziedzinie skupu mleka, zboża, dostaw ziemniaków (Kaliskie daje 25 procent krajowych dostaw), mówiąc zaś o nowych zadaniach, o rozwoju kaliskiej wsi podkreślił problem właściwego wykorzystania ziemi, cytując słowa Edwarda Gierka, że jest ona dobrem ogólnonarodowym, że jej ochrona i właściwe wykorzystanie stanowi istotne zadanie polityki rolnej państwa. Wstępne oceny wykazują, że do roku 1980 zostanie w woj. kaliskim przejętych około 33 tysięcy hektarów ziemi.

— Mamy sprzyjający klimat wokół spółdzielni produkcyjnych — powiedział I sekretarz

KW. — Pozytywny przykład Nowego Światu, Borowca, Raszkowa oddziałuje na wieloindywidualną, czego dowodem jest założenie od czerwca br. 10 nowych spółdzielni produkcyjnych.

Z kolei J. Kusiak omówił warunki dalszego społeczno-gospodarczego i kulturalnego rozwoju nowego województwa kaliskiego. Trzeba korzystać z dotychczasowych tradycji, dorobku i doświadczeń, wykorzystywać regionalne ambicje oraz zaangażowanie ludzi pracy. Należy również dążyć do szybkiego rozwiązania problemów, które zmuszają do szczególnej troski, do nadrobienia pewnych zaległości. Taką dziedziną jest służba zdrowia. W przedzjazdowej dyskusji mówiono m. in. o niedomaganiach przemysłowej służby zdrowia i o konieczności rozwoju sieci ośrodków na wsi i w mieście.

W końcowej części swego wystąpienia I sekretarz KW powiedział, że wyrazem poparcia dla Wytycznych KC na VII Zjazd partii są zobowiązania oraz czyny produkcyjne i społeczne załóg pracowniczych, rolników, młodzieży. Meldunki o czynach produkcyjnych zamknięte są kwotą 589,6 mln zł, z czego wykonano 479,4 mln złotych. W podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych, jak zawsze, członkowie partii. W przedzjazdowej dyskusji podkreślano rangę dobrej roboty, uznania dla ludzi pracy, dla wysiłku robotników i chłopów, dla ludzi zaangażowanych w socjalistyczne budownictwo. Osiągnięcia województwa kaliskiego stanowią część dorobku Polski Ludowej, która we wspólnocie krajów socjalistycznych ze Związkiem Radzieckim na czele ma również wkład w utrwalaniu pokoju na świecie.

Do Zjazdu zostało niewiele czasu, ale wiele jeszcze do zrobienia — powiedział na koniec Jerzy Kusiak. — Tętno pracy partyjnej, tak żywe w ostatnich tygodniach, nie powinno słabnąć. Dorobek, z którym chcemy pojechać na VII Zjazd, trzeba jeszcze w ostatnich tygodniach powiększyć.

Umacnianie braterskiej przyjaźni między narodami i partiami

Skrót wspólnego oświadczenia polsko-wietnamskiego

Wspólne oświadczenie polsko-wietnamskie przyjęte na zakończenie oficjalnej wizyty przyjaźni w Polsce delegacji partyjno-rządowej DRW stwierdza, że I sekretarz KC PZPR Edward Gierk i I sekretarz KC Partii Pracujących Wietnamu Le Duan dokonali szerokiej wymiany poglądów. Spotkania i rozmowy polsko-wietnamskie, których przedmiotem były sprawy związane z dalszym umacnianiem przyjaźni i współpracy między PRL a Wietnamem oraz aktualne problemy międzynarodowe, przebiegały w atmosferze serdeczności, braterskiej solidarności i wzajemnego zrozumienia. Dokument zwraca też uwagę na gorące przyjęcie, z jakim delegacja wietnamska spotkała się w Polsce.

W dalszej części oświadczenia stwierdza, iż strona polska poinformowała delegację DRW o realizacji programu rozwoju społeczno-gospodarczego PRL oraz zapoznała ją z przygotowaniem do VII Zjazdu PZPR. Delegacja wietnamska wysoko oceniła wielkie sukcesy narodu polskiego w budownictwie socjalistycznym, osiągnięte pod przewodnictwem PZPR i przy ścisłej współpracy z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi.

Delegacja DRW poinformo-

wała o zwycięstwie odniesionym przez naród wietnamski w walce przeciw agresji imperialistycznej oraz o aktualnych zadaniach stojących przed narodem wietnamskim. Strona polska podkreśliła, że DRW wnoszą wielki wkład w dzieło wyzwolenia narodowego w Azji południowo-wschodniej i na świecie, jest mocnym ogniem światowego systemu socjalistycznego o wielkim międzynarodowym autorytecie. Nasz kraj nadal udzielać będzie pełnego i wszechstronnego poparcia i pomocy narodowi wietnamskiemu w jego dążeniach do odbudowy kraju i budowy społeczeństwa socjalistycznego.

Dokument głosi, że braterskie stosunki przyjaźni i solidarności między PRL i DRW coraz bardziej się umacniają i rozwijają. Oba kraje są zde-

cydowane wszechstronnie dośkonalić współpracę gospodarczą i naukowo-techniczną, zarówno dwustronną jak i wielostronną. Współpraca ta w latach 1976 — 1980 obejmie nie tylko gałęzie przemysłu chemicznego, wydobywcę węgla, przemysł cukrowniczy, przetwórstwo owoców oraz niektóre dziedziny przemysłu włókienniczego i drzewnego.

W końcowej części oświadczenia podkreśla, że umacnianie braterskiej przyjaźni i współpracy między obu państwami służyć będzie budownictwu socjalistycznemu w PRL i w Wietnamie, interesom systemu socjalistycznego, ruchu narodowo-wyzwoleńczego, sprawie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Obie strony wyraziły głębokie zadowolenie z wyników wizyty, podkreślając, że przy czyniła się ona do dalszego umocnienia braterskiej przyjaźni między obu narodami i partiami. (PAP)



Delegaci z Ostrowa Wlkp. podczas rozmowy w przerwie Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Kaliszu. Fot. — S. Ossowski

POGODA

Zachmurzenie na ogół umiarkowane. Temperatury minimalne od — 6 stopni na wschodzie do — 10 stopni na zachodzie. Temperatura maksymalna od 2 do 7 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Obrady komisji RWPG

Wczoraj w stolicy Gruzji, Tbilisi zakończyło się 45 posiedzenie Stałej Komisji RWPG d.s. Handlu Zagranicznego. W czasie posiedzenia omówiono zadania komisji dotyczące realizacji uchwał XXIX sesji jej Komitetu Wykonawczego.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada br. na styczeń (17,50 zł), I kwartał (52 zł), I półrocze (104 zł) i 1976 rok (208 zł) oraz do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Indeks nr 35029. R-17

Dzięki wielkim płytom więcej domów

Spośród wszystkich technologii stosowanych w budownictwie mieszkaniowym, wielkopłytowa pozwala budować najszybciej. Jest to obecnie jedyna droga do systematycznego zmniejszania kolejki oczekujących w spółdzielniach na mieszkania. Dominacja wielkiej płyty, zwłaszcza w obecnej 5-lacie, przyczyniła się do wybudowania znacznie większej liczby mieszkań, niż w latach poprzednich.

Gdyby nie system wielkopłytowy domy na takich osiedlach poznańskich jak Rataje i Winogrody nie rosłyby, jak przysiółki grzyby. Z elementów prefabrykowanych, wytwarzanych dla potrzeb tych dwóch osiedli w specjalnie zbudowanych wytwórniach, powstaje rocznie około 12 000 izb mieszkalnych. Jeszcze większym producentem gotowych elementów jest Poznański Kombinat Budowlany w Suchym Lesie. Pod koniec tego roku uzyska on docelową produkcję i wtedy sama tylko ta fabryka domów umożliwi montowanie 13 000 izb w ciągu roku.

W dyspozycji przedsiębiorstw budowlanych podległych Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa w Poznaniu, znajdują się także wytwórnie w Kaliszu (najstarsza tego typu) i w Koninie. Każda z nich umożliwi budowę po 2 000 izb rocznie. Większa wytwórnia (3 000 izb) istnieje w Lesznie. Najmłodszym producentem wielkich płyt (2 000 izb) jest wytwórnia w Gnieźnie. Oddano ją do użytku w zeszłym roku.

W skali Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa, które obejmuje swym zasięgiem województwa: kaliskie, konińskie, leszczyńskie i poznańskie (od 1 października br. bez województwa pilskiego) — najwięcej, bo 68,3 proc., buduje się w technologii wielkopłytowej. Korzystnie ten wskaźnik przedstawia się w samym Poznaniu, gdzie wynosi 85 proc.

Cokolwiek by się powiedziało o metodzie wielkopłytowej — fachowcy nie twierdzą bowiem, że jest ona już doskonała pod każdym względem — niezaprzeczalną jej zaletą jest możliwość szybszego budowania. Tylko z pomocą tej technologii można skutecznie realizować program społeczny przyjęty na VI Zjeździe i zawarty w Wytężnych na VII Zjazd PZPR kierunek dalszego rozwoju budownictwa mieszkaniowego. — Potrzeby mieszkaniowe są wciąż duże i pilne. Dlatego należy szukać rezerw zwiększenia budownictwa mieszkaniowego między innymi

poprzez lepsze wykorzystanie istniejących środków i potencjału — głoszają Wytężne.

Biorąc za podstawę te założenia, Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa przygotowuje się do zwiększenia mocy produkcyjnych przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Nowa wytwórnia, znacznie większa od istniejącej, powstaje w Kaliszu. Umożliwi ona oddanie rocznie 6 000 izb mieszkalnych. Rozpoczęły się także prace przygotowawcze do budowy wytwórni w Koninie. W celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych mniejszych miast, przewidziano w latach 1976—1980 budowę dalszych wytwórni — w południowej części województwa kaliskiego oraz w rejonie Kępna. Wszystkie zaś zakłady, które już produkują elementy budowlane zostaną rozbudowane, bądź — tam gdzie istnieje konieczność — zmodernizowane.

Zapadła także decyzja o wzniesieniu dla zaspokojenia potrzeb Poznania drugiej fabryki domów. Zlokalizowano ją między Czerwoną a Owińskami, bowiem w tym kierunku (północ) postępować ma dalsza rozbudowa miasta. Pod koniec przyszłej 5. latki dostarczą ona pierwsze elementy prefabrykowane.

Wspólnym celem podejmowanych przedsięwzięć jest pełniejsze wykorzystywanie mocy produkcyjnych już istniejących wytwórni oraz stworzenie nowych możliwości dalszego rozwoju budownictwa mieszkaniowego nie tylko w dużych miastach, lecz także w mniejszych. Do tej pory w tych ostatnich buduje się mało i wolno. Przyspieszenie tempa możliwe jest tylko wtedy, kiedy zrezygnuje się z bardzo pracochłonnych metod — tradycyjnej i wieloblokowej, a w zamian składać się będzie domy z gotowych elementów. Dotychczas takiej szansy nie ma, zaś dowód na to — wielkie płyty z odległych wytwórni jest nieoptymalny. Z różnych względów, m. in. z racji znacznych kosztów transportu oraz braku odpowiednich dróg do przewozu ciężkich elementów.

W tej sytuacji projekt PZB budowy wytwórni dla potrzeb mniejszych miast jest słuszny. Bo na przykład na wybudowanie domu o powierzchni użytkowej 2 500 m kw. w technologii wielkopłytowej wystarczą 25 000 godzin, a na wyko-

nanie takiego samego budynku z wielkich bloków potrzeba 40 000 godzin. Oczywiście, że jeszcze więcej czasu zabiera stawianie domu z cegły.

Zwiększenie bazy produkcyjnej jest rękojmią wzrostu liczby oddawanych do użytku mieszkań. Wszak od możliwości produkcji wielkich płyt zależy wielkość planu budownictwa mieszkaniowego w kolejnej 5-lacie. Zastępca dyrektora PZB, Andrzej Stankowski, na podstawie niemalże komputerowych obliczeń twierdzi, że jeszcze przed 1980 rokiem wielka płyta dominować będzie na placach budowy. Przewiduje się, że z pomocą tej technologii powstawać będzie 90 proc. wszystkich domów.

Na jakie zatem rzeczywiste wyniki można liczyć? W obecnej 5-lacie plan budownictwa mieszkaniowego Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa (w tym przypadku łącznie z województwem pilskim) zakłada oddanie w Wielkopolsce do użytku 1 865 000 m kw. powierzchni użytkowej; około 42 386 mieszkań o średniej wielkości 44 m kw. z czego na Poznań przypada około 21 688 mieszkań. Przewiduje się, że założone budowlane przekroczone zamierzenia i wybudują 1 970 000 m kw. powierzchni użytkowej, co równać się będzie około 44 000 mieszkań (w Poznaniu — 22 500).

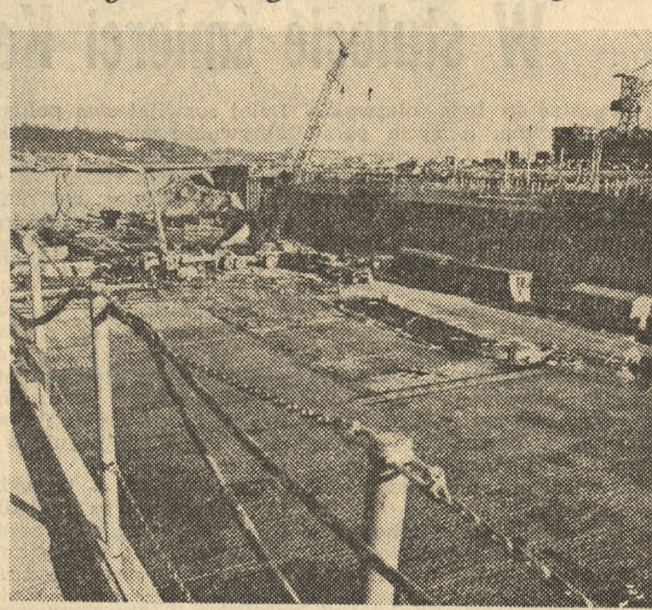
W przyszłym pięcioleciu, licząc na rozbudowę bazy produkcyjnej, plan PZB (bez województwa pilskiego) zwiększo no do 2 535 000 m kw. powierzchni użytkowej, co daje około 50 100 mieszkań o średniej wielkości 50 m kw. Z tego na Poznań przypadnie ponad 29 000 mieszkań.

Korzyści ze stosowania wielkich płyt w budownictwie mieszkaniowym są więc niewątpliwie, gdyż dzięki temu w tym samym czasie powstaje więcej mieszkań.

Jednak nadal warto i trzeba czynić wszystko, aby — zgodnie z Wytężnymi na VII Zjazd PZPR — osiedla powstające metodą uprzemysłowioną były ładniejsze, a mieszkania w nich wygodniejsze. Bo nie chodzi wyłącznie o przyspieszenie budownictwa mieszkaniowego za wszelką cenę, lecz o osiągnięcie takiej technologii, która w praktyce okaże się najlepszą. Nowe domy nie muszą być podobne do siebie, jak dwie krople wody, pod warunkiem nieustannego wspólnego działania urbanistów, architektów i wykonawców.

ANNA SIEKERSKA

Drugi suchy dok w Gdyni



Na rynkach światowych rośnie obecnie zapotrzebowanie na nowoczesne środki transportu, w tym również do przewozów morskich. Dlatego też nasze stocznie podejmują już budowę statków przeznaczonych do ściśle określonych ładunków, jak ropo-rudo-węglowce, kontenerowce, barkowce, do przewozu gazów płynnych, czy typu Ro-Ro. Budowa ich jest bardzo pracochłonna i możliwa tylko w oparciu o nowoczesne środki techniczne. Powstał więc program modernizacji i rozbudowy m. in. Stoczni Im. Komuny Paryskiej w Gdyni, a jednym z widomych znaków realizacji tego przedsięwzięcia jest budowa drugiego suchego doku z całym zapleczem kadłubowym. Już w połowie przyszłego roku rozpocznie się tu montaż pierwszego statku. Dok buduje dla naszego przemysłu okrętowego szwedzka firma „Skanska CG”.

Fot. — CAF

Francuzi chwalą się, że mają tyle gatunków sera, ile jest dni w roku. Gdyby zaczęli rachować, ile mają gatunków jogurtu, pewnie też do liczbyliby się kilku dziesiątków. Gdyby natomiast pierwszego lepszego Polonusa zapytać, jak to wygląda u nas, wymieniliby może z pięć gatunków sera i dwa jogurtu. Miałby się nieco z prawdą, gdyż w rzeczywistości jest nieco lepiej — produkuje się u nas bowiem kilkadziesiąt gatunków sera i kilkanaście rodzajów napojów mlecznych. Doświadczenia przeciętnego bywalca sklepów nie potwierdzają jednak tej obfitości, zwłaszcza w małych miastach i na wsi.

Nawet jeżeli sklepowa ma do dyspozycji 2—3 gatunki sera, sprzedaje z reguły jeden, resztę w stanie nie napoczętym trzyma w lodówce dla zabezpieczenia przed wysychaniem. Odsądzanie sprzedawczyń od czci i wiary nie tu nie pomoże. Jedynym rozsądnym wyjściem byłoby wkładanie sera do plastikowych opakowań napełnianych obojętnym gazem. W takim opakowaniu ser nie psuje się i nie wysycha. Szkopuł tylko w tym, że maszyn, które w ten sposób pakują, jak i samych opakowań mamy jeszcze za mało. W małych sklepach panuje więc se rowa monokultura.

W dużych miastach wygląda to lepiej. Na półkach bywa 5—6 a nawet i 10 gatunków sera. Tyle tylko, że na pierwszy rzut oka wydają się one wszystkie jednakowe: wyparowane na żółto lub czerwono, a jeśli topione, to wszystkie jednakowo kwadratowe, zapakowane w „sreberko”, z papierową, brzydką etykietą. Umiemy urobić dobry ser, ale nie umiemy go sprzedać. Przez wazającą większość samych opakowań lub materiałów do ich wytwarzania importujemy z zagranicy. Sprowadzamy m. in. kubki do twarożków,

Monotonia nabiałowej obfitości

kubki do jogurtów. Opakowania są nieraz tak cenne, że nie opłaca się mleczarom wkładać do nich tańszych produktów. Dlatego m. in. rzadko wi duje się na rynku chudy twarożek w kubeczkach, który kosztuje tylko 4 zł, znacznie częściej zaś twarożek tłusty, dwa razy droższy.

Jest zresztą i inna przyczyna mleczarskiej monotonii w sklepach. Mieszkańcy naszego kraju dość nagle (i powiedzcież trzeba, dość niespodziewanie dla żywieniowców) poczuły wielką sympatię do mleka we wszystkich jego postaciach. Mniej więcej od połowy 1973 r. spożycie wzrosło o około 15 procent rocznie. A już, już zdawało się, że sięgamy granic absolutnego nasycenia rynku. Mniej więcej od początku 1971 do połowy 1973 r. spożycie rosło nie więcej niż o 5 proc. rocznie i zdawało się, że wyroby mleczarskie trzeba będzie ludziom „wciskać”. Wtedy to mleczarze zaczęli poważnie myśleć o urozmaiceniu produkcji, o jej uszlachetnieniu. To staraniom z tamtych czasów mamy m. in. do zawdzięczenia pojawienie się w sprzedaży jogurtu owocowego, krojonych serów żółtych w małych opakowaniach z tworzyw sztucznych, twarożków waniliowych i owocowych, sera „Brie” czy „Camembert” — łącznie około 100 nowych wyrobów.

Od pewnego jednak czasu starania te nieco osłabły. Gwałtowny wzrost spożycia przy dużym wzroście produkcji mleka (w ciągu pięciolecia roczny skup zwiększył się niemal o 3 mld litrów), o nie-

dostatecznych mocach przerobowych w przetwórstwie, wysunęły na pierwszy plan inne sprawy. Przede wszystkim chodziło o to, by tej mlecznej fali nie zmarznąć, przyjąć od rolników zwiększone dostawy. Pomogły w tym nowe inwestycje. W ciągu ostatnich pięciu lat wybudowano blisko 50 zakładów mleczarskich, rozbudowano i zmodernizowano około 40.

Przewiduje się, że dostawy mleka w przyszłym pięcioleciu będą rosły równie szybko, jak w tym, że skup w 1980 r. będzie znów o 3 mld zł wyższy niż w roku bieżącym. Konieczne więc będzie wybudowanie przeszło 30 kombinatów mleczarskich, rozbudowa i modernizacja przeszło 30 istniejących zakładów, zwiększenie specjalistycznych środków transportu, rozbudowa magazynów.

Może więc niedługo nadejdzie czas, aby pomyśleć poważnie o mleczarskiej różnorodności i urodzie, skoro obfitość już osiągnęliśmy.

Nęcający mnogością wyrobów sklep nabiałowy wymaga także olbrzymich środków. Aby trafiły doń jogurty o nowych smakach, potrzebna jest linia do pasteryzacji pulp owocowych. Ładniejsze etykiety to z kolei konieczność budowy nowych zakładów chemicznych i celulozowo-papierniczych, wprowadzenia specjalnych technik druku.

Nie znaczy to bynajmniej, Dokończenie na str. 4

WALERIA MIKOŁAJCZYK

20-letni Kazimierz Kocha cieniem noża pozbawił życia ojczyzna — Leonarda Wielskiego. Sąd Wojewódzki w Poznaniu ukarał zabójcę 4 latami pozbawienia wolności (wyrok nie jest prawomocny). Co zdecydowało o takim wymiarze kary, nie często spotykamy w sprawach o zabójstwach?

Kochta popełnił zbrodnię 21 marca roku bieżącego. Przed tym tragicznym dniem nigdy nie postępował tak, by musiał się tego wstydzić. Żył przykładnie, do czego wcale nie przyczynił się jego dom rodzinny. Nader ogólnie określa to, zaliczony do akt sprawy, wywiad środowiskowy, przeprowadzony przez MO:

„Oskarżony wychowywał się w trudnych warunkach. Strona moralna matki oskarżonego pozostawia wiele do życzenia”...

Gdy Kazimierz Kochta ucył się w VI klasie, jego rodzice wzięli rozwód. Chłopak pozostał przy matce, która zamiast wychowywać — deprawowała swoje dzieci. Mówili o tym na rozprawie świadkowie, a wśród nich Teresa Bugaj:

— Katarzyna Kochta dwukrotnie przebywała w więzieniu za kradzieże. Spędziła tam łącznie 5 lat. Jak pozbawiono ją wolności, to każdorazowo oskarżony i jego sio-

stra byli umieszczani w domu dziecka. Po wyjściu matki z więzienia wracali do niej, chociaż prowadziła się niemoralnie. A kiedy wyszła za mąż i do domu wprowadził się Wielski, którego nazwałabym alkoholikiem, rozpoczęła się długa seria awantur połączonych z rękoczynami...

Oskarżony starał się jednak, by jego stracone dzieciństwo nie przekształciło się w stracone życie. Uczył się w zasadniczej szkole zawodowej. Sporo czytał. Pasjonował się filmem i muzyką. Występował więc w amatorskim zespole instrumentalnym. W 1973 roku podjął pierwszą w swoim życiu pracę zawodową. Nieco później rozpoczął zaoczną naukę w technikum. Potrafił ją godzić z obowiązkami zawodowymi. W opinii wystawionej przez jego pracodawcę, czytamy:

„Z pracy wywiązywał się bardzo dobrze. Był zdyscyplinowany i wysoko wydajny. Chętnie wykonywał polecenia zwierzchników. W okresie zatrudnienia — od 10 stycznia 1973 roku do 21 marca 1975 roku — nie był karany...”

W dwóch ostatnich latach, które oskarżonemu wypełniały praca i nauka, jego dom rodzicielski był widownią gorzących zająć.

— Co najmniej dwa razy w tygodniu dochodziło do burzliwych awantur — mówił przed Sądem oskarżony. — Ojczym wracał pijany, budził matkę i domagał się obiadu. Najpierw były wyzwiska, potem — rękoczyny. Nie chciałem się wtrącać w ich sprawy, ale matka wzywała na

Refleksje z sali sądowej

Podwójna tragedia

pomoc. Odcigałem od matki ojczyzna, prosiłem go, by zachowywał się właściwie. Był oburzony moją interwencją. Rwał się do bicia.

W domu wytworzyła się na pięta atmosfera. Trudno było ją znieść. Chciałem się wprowadzić, ale żał mi było siostry i matki, która w ciągu kilku tygodni postarzała się o kilka lat.

Krytycznego dnia, wracając do domu, już na klatce schodowej słyszałem odgłosy awantury. Wszedłem do pokoju rodziców. Ojczym był pijany. Prosiłem, by się uspokoił.

Mówiłem, że takie sprawy można załatwiać inaczej. Krzyknął, że mam się wynosić. Poszedłem do mojego pokoju i nastawiłem radio, by muzyka zagłuszyła awanturę. Po chwili rozległ się jęk matki. Wbiegłem do pokoju rodziców i zobaczyłem, że ojczym z zaciśniętymi pięściami

stoi nad matką. Usiłowałem go odeprchnąć. Doszło do szarpaniny. Potem on mnie uderzył, a ja mu oddałem. Wówczas pobiegł do kuchni. Wrócił z nożem. Krzyczał, „Ja was wszystkich pozabijam”. Wyrwałem mu nóż, a kiedy podszedł do mnie — zadałem cios...

Ocena tej tragedii przez Sąd:

„Oskarżony działając w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami sprawy i z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia Leonarda Wielskiego ugodził go nożem w klatkę piersiową...”

Mówiąc „tragedia”, trzeba myśleć zarówno o śmierci Leonarda Wielskiego, jak i o wejściu na drogę przestępstwa młodego człowieka, który dotychczas starał się być jednostką przydatną społeczeństwu. Były to starania skuteczne — co można uznać za ewenement — biorąc pod uwagę fakt, że oskarżony przebywał w środowisku zbliznym do marginesu społecznego. Z reguły przecież dziecko pozostające pod taką „opieką” stopniowo się wykołaja.

Gdyby omawianą tragedię oceniali jedynie w aspekcie moralnym, a nie prawnym, trzeba by powiedzieć, że oskarżony nie jest jej głównym sprawcą. Świadkowie zgodni stwierdzili, że to nie Kazimierz Kochta nadużywał alkoholu, awanturował się, bił, terroryzował psychicznie domowników.

Wszystkie te ekscesy, które nie obciążają oskarżonego, trwały kilka lat. Wiedzieli o tym sąsiedzi, a także wzywa na przez nich milicja. Były więc interwencje, ale doraźne, polegające na uspokojeniu uczestników waśni — „aż” do następnej libacji Leonarda Wielskiego. I chociaż było oczywiste, że podłoże tego kon-

fliktu stanowi alkoholizm Wielskiego, nie doszło do spowodowania jego kuracji odwykowej. A mogła ona poprawić sytuację, bowiem Wielski na trzeźwo zachowywał się poprawnie.

Owe powierzchowne interwencje dotyczące zwaśnionej rodziny (konkretnie: małżonków), a z drugiej strony fakt, że uległa ona psychospołecznej degradacji — oto powody, które zdecydowały o dokonaniu przez jedną wartościową w tej rodzinie jednostkę — najcięższego z przestępstw. Musi ona odpokutować nie tylko za to, że spowodowała okolicznościami targniętą się na życie ludzkie. Nie nie zwalnia od odpowiedzialności za dokonanie takiego czynu. Ale w tym przypadku zabójca będzie też pokutował za nieswoje winy — jako ofiara najbliższego otoczenia, którego zachowania nikt nie próbował odpowiednio skorygować.

MICHAŁ LUCZAK

P. S. W publikacji tej opierujemy zmienionymi imionami i nazwiskami.

STRONA

GŁOS — 14 XI 1975

Znów represje wobec przeciwników reżimu frankistowskiego

Zgodnie z doniesieniami z Madrytu, władze hiszpańskie nasilają represje wobec przeciwników reżimu frankistowskiego. Tylko w ciągu ubiegłej doby aresztowano 45 patriotów, którzy opowiadali się za wprowadzeniem zmian demokratycznych w kraju. Według oficjalnych danych, w ciągu ubiegłego tygodnia aresztowano w Hiszpanii 430 osób.

Organ FPK „L'Humanite”, wskazuje jednak, iż liczba ta jest poważnie zaniżona. Wśród aresztowanych znajdują się przedstawiciele różnych warstw społecznych — studenci, robotnicy, urzędnicy oraz przedstawiciele duchowieństwa. W ostatnim czasie znacznie wzrosły się policyjne obławy na członków nielegalnej organizacji baskijskiej, ETA. (PAP)

Testy lepsze od klasówek

Już za kilka tygodni nauczyciele fizyki ze szkół średnich całego kraju będą mogli otrzymać komplet testów za pomocą których skontrolują postępy swych uczniów w nauce. Zeszyty z testami wydane będą wspólnie przez Centralny Instytut Programów Szkolnych i Opolaki Instytut Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych.

Opolski Instytut od lat już zajmuje się opracowywaniem testów, nie więc dziwnego, że właśnie w szkołach woj. opolskiego testy wykazywały swą wyższość nad tradycyjnymi klasówkami. W całym województwie nauczyciele szkół średnich testują już wiedzę swych uczniów z zakresu fizyki, a nauczyciele szkół podstawowych sprawdzają za pomocą testów znajomość fizyki, języka polskiego, matematyki oraz chemii.

Z doświadczeń opolskich pedagogów wynika, że dzięki testom kontrynucyjnym nauczanie może przebiegać o wiele sprawniej. Niedokńczona klasówka nie daje dostatecznie jasnego obrazu wiedzy ucznia — nauczyciel może jedynie zgadywać, że to, czego uczeń nie napisał — nie zostało przyswojone. Tymczasem niedostateczny wynik pracy klasowej może być, i często bywa skutkiem drobnej luki w wiadomościach, poza tym bardzo obciąża.

Testy nie mają też wady. Obejmują one całokształt wiedzy ucznia o przedmiocie i bezbłędnie wykazują wszystkie braki w jego przygotowaniu, obiektywizując jednak sposób oceny i zwracając uwagę nauczyciela na zagadnienia opanowane w stopniu co najmniej dostatecznym. (PAP)

Na nowojorskim lotnisku

O krok od katastrofy

O krok od katastrofy lotniczej znalazło się w środę 129 pasażerów i 10 członków załogi amerykańskiego odrzutowca czarterowego DC-10. W momencie, gdy samolot nabierał szybkości na pasie startowym nowojorskiego lotniska im. Kennedy'ego na trasie znalazło się stado mew i niektóre z nich dostały się do silnika odrzutowego, powodując jego eksplozję. Dzięki zimnej krwi pilotów i opanowaniu stewardes nie doszło do śmiertelnej w skutkach tragedii — zdołano wyhamować szybkość maszyny, nie dopuszczono do paniki wśród pasażerów. Wszystkich zdołano ewakuować z planującego samolotu i tylko 4 osoby odniosły lekkie obrażenia. Do szpitala przewieziono natomiast 12 pracowników naziemnej służby lotniczej, którzy brali udział w akcji gaszenia ognia.

Samolot miał wystartować do Arabii Saudyjskiej via Frankfurt nad Menem. (PAP)

Poznańska konferencja naukowa

W stulecie śmierci Karola Libelta

Postać to była niezwykle barwna, a życie pełne działań i twórczej pracy. Karol Libelt urodził się 8 IV 1807 r. w Poznaniu. Studio walc na uniwersytecie w Berlinie (m. in. filozofię pod kierunkiem G. W. Hegla) i Paryżu, a po ukończeniu studiów z odznaką czerwoną — pociągnął wprost do Powstania Listopadowego. Odbył całą kampanię 1831 r. i jako artylerzysta wyróżnił się męstwem nadzwyczajnym, czego wyrazem był srebrny krzyż zasługi i patent na podporządkownika. Po aresztowaniu, został wtrącony na 9 miesięcy do więzienia.

Pracował później jako nauczyciel literatury polskiej i matematyki, a także rozwinął ożywioną działalność publicystyczną, zamieszczając w piśmiech poznańskich liczne artykuły i rozprawy. Jako działacz polityczny nie wierzył, aby samą pracą organiczną można było odbudować Polskę i dlatego opowiedział się za programem Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, łączącego przyszłe zbrojne powstanie narodowe z przeprowadzeniem reform w duchu burżuazyjno-demokratycznym.

Stanął wówczas na czele związanej z TDP Centralizacji Poznańskiej i był jej przedstwicielem w krakowskim Rządzie Narodowym oraz autorem pierwszej wersji Manifestu o-publikowanego w 1846 r. Zajmował w niej stanowisko demokratyczne, postulując uwalnienie chłopów i zniesienie różnic stanowych.

Ponownie uwieczniony za działalność polityczną w 1846 r. skazany został w procesie berlińskim na karę śmierci, zamienioną potem na 20 lat więzienia. Uwolniony został podczas rewolucji berlińskiej w 1848 r.

Paradoksy XX wieku

Angielska choroba

Swego czasu „angielska choroba” nazywano krzywicę. Teraz też diagnozę wystawia się systemowi „sociojalnego lecznictwa” w Wielkiej Brytanii, niegdyś uchodzącemu za modelowy. Akcje protestacyjne pielęgniarek i salowych przeciw prywatnym oddziałom szpitalnym, naganiacjom dochodów ordynatorom i konsultantom, zmusiły ministerstwo zdrowia do wystąpienia przeciw tym oazom luksusu w zabiedzonej i niedoinwestowanej lecznicy. Do protestów średniego personelu przylączyło się 19 000 lekarzy niepiastujących kierowniczych stanowisk, pracujących często po 80—100 godzin. Tysiące lekarzy emigruje do innych krajów, tysiące bierze udział w demonstracjach i strajkach. Zawód eskalapa stracił atrakcyjność. Na 24 miejsca w czolewej akademii medycznej kraju — Royal College of Surgery, przypada 1 kandydat angielskiego pochodzenia; wśród studentów zaczyna przeważać przybysz z dominiów. (PAP)

Współpraca energetyków poznańskich z uczelniami

Poznańscy energetycy rozwijają współpracę z Politechniką Poznańską oraz innymi ośrodkami naukowymi w kraju. Zakłady Energetyczne Okręgu Zachodniego nawiązały bliskie kontakty z Instytutem Elektroenergetycznym Politechniki Poznańskiej. Z inicjatywy zakładów utworzono na Politechnice Poznańskiej

Dalej rozwijał swą polityczną aktywność jako członek Komitetu Narodowego Poznańskiego i uczestnik zjazdu słowiańskiego w Pradze; był również posłem do sejmiku pruskiego i parlamentu Rzeszy.

W latach 1849—50 wydawał pismo „Dziennik Polski”, a od początku swej społecznej działalności dał się poznać w Wielkopolsce jako jeden z organizatorów i kierowników życia naukowego i kulturalnego; był m. in. prezesem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu.

Karol Libelt — to wybitny intelektualista, twórca filozofii narodowej, a jako uczyony i publicysta stał się wychowawcą narodu oraz nieustraszonego działacza społeczno-politycznym. Zmarł 6 VI 1875 r.

W stulecie śmierci, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza i Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk organizują w Poznaniu konferencję naukową poświęconą m. in. działalności Libelta jako polityka i filozofa. Sessja ta, w której biorą udział naukowcy z wielu ośrodków akademickich w kraju i za granicą, ma charakter otwarty, a obrady toczą się w sali Lubrańskiego w Collegium Minus Uniwersytetu im. A.

Dzięki oszczędnościom w PKO

Rosną kredyty dla ludności

Gromadzone w PKO oszczędności, które według przewidywań przekroczą w końcu br. 300 mld zł, są w poważnym stopniu wykorzystywane dla podnoszenia poziomu życia całego społeczeństwa. Jak wynika z obliczeń, stan kredytów udzielonych ludności, osiągnął na koniec I półrocza br. poziom około 70 proc. ogółu wkładów oszczędnościowych w PKO.

Decydującą część kredytów (blisko połowę) stanowią pożyczki na indywidualne i spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe.

Na drugim miejscu znajdują się kredyty udzielone rolnikom, a przeznaczone głównie na rozwój produkcji roślinnej i zwierzęcej. W rezultacie — szybciej zwiększają się dostawy produktów żywnościowych na rynek, a jednocześnie wzrasta zamożność ludzi pracujących w rolnictwie.

Pozostałe kredyty udzielane są przede wszystkim na zakup ratelnych droższych towarów przemysłowych, na cele związane z motoryzacją, na budowę domków letniskowych. Ważną rolę w tej grupie stanowią pożyczki udzielane młodym małżeństwom na wyposażenie mieszkań. Warto podkreślić, że z tego rodzaju pomocy skorzystało w bieżącym

Mickiewicza przy al. Stalin-gradzkiej 1.

Dzisiaj, w pierwszym dniu obrad, zających się o godz. 9.15 zostaną wygłoszone trzy referaty; prof. dr. Wacław Začek z Pragi zajmie się rolą Libelta we wzajemnych stosunkach Słowian Zachodnich w 1848 r., prof. dr. Ljubomir Durković z Belgradu przedstawi temat „Libelt a Słowianie Południowi”, zaś doc. dr. Wacław Felczak z Krakowa omówi działania Węgrów i Słowian w latach 1848—49.

O godz. 12 w poznańskim Muzeum Narodowym nastąpi otwarcie wystawy „Libelt i jego epoka”, a o godz. 16 rozpocznie się w Collegium Minus UAM dyskusja nad wygłoszonymi rano referatami.

Jutrzejszy program drugiego dnia obrad przewiduje referaty: prof. dr. Andrzeja Walickiego „Libelt a filozofia niemiecka”, prof. dr. Stefana Wołoszyna „Koncepcje oświatowe i pedagogiczne Karola Libelta”, prof. dr. Gerharda Schilferta z Berlina o uniwersytecie berlińskim w roku 1820 (w języku niemieckim) oraz dr. Zofii Sprys z Poznania „Historia zofia ery romantyzmu w Polsce czyli Libelt i Cieszkowski”. (wos)

Dzięki oszczędnościom w PKO

Rosną kredyty dla ludności

roku już ponad 112 000 małżeństw. Dużym powodzeniem cieszą się też kredyty gotówkowe — na różne nagłe potrzeby.

Wytyczne na VII Zjazd PZPR przewidują dalszy wydatny wzrost dochodów realnych ludności. W tych warunkach narasta wśród wielu grup ludności potrzeba bardziej przemyślanej gospodarki własnymi pieniędzmi. Nie tylko przecież wysokość zarobków, ale i sposób ich wydawania ma duży wpływ na ogólny standard życia. (PAP)

Monotonia nabiłowej obfitości

Dokończenie ze str. 3

że w najbliższych latach mleczarstwo niczym nowym nie zabyśnie. Z całą pewnością pojawi się na rynku znacznie więcej złotych serów w plastikowych opakowaniach, znajdzie się sporo zupełnie nowych gatunków, w szczególności zaś tzw. serwity — smaczne i lekkostrawne, będzie więc witaminizowane mleko w proszku i odżywki dla niemowląt, znajdzie się też w sprzedaży sterylizowane mleko, które można przechowywać w warunkach domowych nawet przez 3 miesiące bez obawy o to, że skwaśnieje. Przeszło dwukrotnie więcej niż obecnie trafi do sprzedaży napojów mlecznych produkowanych na bazie maślanki. Pod koniec następnego pięcioletnia nasze wyroby mleczarskie powinny nabrać znacznie większej urody, albowiem resorty przemysłu chemicznego i przemysłu drzewnego właśnie przystępują do budowy i rozbudowy zakładów, które będą wytwarzały nowoczesne, urozmaicone opakowania. Możemy też liczyć na to, że sama sprzedaż nabiwa będzie się odbywała w sposób bardziej fachowy i sympatyczny dla klienta, albowiem za pięć lat spółdzielczość mleczarska będzie miała blisko 600 własnych sklepów wzorcowych.

WALERIA MIKOŁAJCZYK

J. Onassis zagra w filmie

Włoski scenarzysta i reżyser Pier Carpi oświadczył, że Jacqueline Onassis zgodziła się zagrać „małą rolę” w filmie, który zamierza nakręcić. Nie podał bliższych szczegółów na temat tego filmu. Carpi powiedział, że pani Onassis nie zamierza robić kariery filmowej, lecz wystąpi w epizodzie. Zdjęcia z Jacqueline mają być kręcone przez dwa dni w Paryżu. (PAP)

SPORT-SPORT

Rekordowa pasja rodzinna do akrobatyki

Unia Leszno jest znana w całym kraju jako klub żużlowców. Natomiast mało kto wie, że ma również sekcję gimnastyki akrobatycznej, której przewodzi rodzina Przybyłowiczów...

— W 1973 roku Unia założyła sekcję akrobatyczną — mówi jej trener, absolwent AWF w Poznaniu Andrzej Cieślak. — Na jednym z pierwszych treningów zjawili się 10-letnia dziewczynka i rezolutnie oświadczyła, że chce zostać gimnastyczką. Była talentowana.

Pomyślałem, że może jej rodużenstwo również ma zacięcie do akrobatyki. Terenia Przybyłowicz, bo ona była tą 10-letnią adeptką gimnastyki, zachęcona przeze mnie po kolei przeprowadzała na treningi siostry i braci. Wszyscy zapisywali się do Unii.

x dalekopisem

W hali Baildonu w Katowicach rozpoczął się 12. bm. tradycyjny VII z kolei turniej w piłce ręcznej kobiet o „Puchar Śląska”. Biorą w nim udział reprezentacje: Rumunii, Czechosłowacji, Szwecji oraz dwie drużyny polskie. W pierwszym dniu rozgrywek Rumunia pokonała Polskę II 15:9 (7:5) a Polska I wygrała z Czechosłowacją 18:17 (13:10).

We wtorek w Warszawie odbył się mecz I ligi europejskiej tenisa stołowego między reprezentacjami Polski i ZSRR, zdecydowanie zwycięstwo 6:1 odnieśli goście.

W eliminacyjnym meczu piłkarskich Mistrzostw Europy (grupa VI) ZSRR pokonał 12 bm. Szwajcarię 4:1 (2:1). Tym zwycięstwem piłkarze Związku Radzieckiego zapewnił sobie już pierwsze miejsce w grupie, a tym samym awans do ćwierćfinałów Mistrzostw Europy.

W eliminacyjnym meczu piłkarskich Mistrzostw Europy (grupa I) Portugalia zremisowała w Portu z CSRS 1:1 (1:1).

W Hawanie zakończył się tradycyjny „Turniej Przyjaźni” młodych piłkarzy ręcznych. Duży sukces odniosła polska drużyna, zajmując w ostatecznej klasyfikacji drugie miejsce. Polacy byli rewalacją hawajskiego turnieju. Przegrali tylko jeden mecz z reprezentacją NRD, która zajęła pierwsze miejsce.

Ukazujące się w Los Angeles fachowe pismo sportu pływackiego „Swimming World” ogłosiło swą doroczną listę najlepszych pływaków i pływaczek.

Wśród kobiet „pływaczka roku” została reprezentantka NRD Kornelia Ender, która triumfowała w tej klasyfikacji po raz pierwszy przed dwoma laty. Wśród mężczyzn tytuł „pływaka roku” przyznano trzykrotnemu mistrzowi świata, Amerykaninowi Timowi Shawowi.

W zaległym spotkaniu ekstraklasie koszykarzy Resovia Rzeszów po pokonała Wisłę Kraków 93:84 (50:43).

Chodzież

Pierwsze wygrane ping-pongistów Polonii

Nie wiodło się dotychczas ping-pongistom Polonii Chodzież (woj. piskie) w nowej edycji rozgrywek II ligi. Jedyny reprezentant Wielkopolski poniósł porażkę za porażką i z zerowym kontem punktowym zamknął tabelę. Zia pasę przerwały dwa zwycięstwa odniesione w ostatnią sobotę i niedzielę nad silną drużyną Startu Pabianice — tym cenniejsze, że odniesione na wyjeździe.

Sobotni mecz przyniósł zwycięstwo polonistom 9:3. W drugim — przewagę ich była już znaczna i bez trudu pokonali gospodarzy 11:6. W przegranej obu spotkaniach najlepiej wśród chodziezan wypadła Barbara Szymańska, uzyskując łącznie 4 punkty w grach indywidualnych, 4 w deblu i mikście. Nie zawiódł też Czesław Iwachów. (bop)

Boks

Trzech pilan w kadrze młodzieżowej

Coraz lepiej spisujących się pięć ciarzy Sokoła Piła spotkało kolejne wyróżnienie. Do kadry młodzieżowej Polski powołani zostali: Piotr Witt, Jerzy Rybacki i Mieczysław Marek, którzy przebywają na zgrupowaniu w Warszawie. W Warszawie kadra przygotowuje się do meczu z Bułgarią. Warto dodać, że wymienieni zawodnicy młodego wieku odnosili już sukcesy na II-ligowych ringach. Korzyści wyniesione z centralnego szkolenia z pewnością pozwolą na dalsze doskonałe pięściarskiego zawodnika, a to się przeżywa w kolejnych występach. (usz)

Teraz 12-letnia Teresa jest mistrzynią okręgu w skokach w klasie I, a niedawno na ogólnopolskich zawodach młodych talentów w Zamościu zajęła w swojej specjalności IV miejsce. 14-letnia Ela Przybyłowicz legitymuje się tytułem wicemistrzyni Wielkopolski (w skokach w klasie I). O dwa lata starsza Maryla (kontuzja uniemożliwiła jej udział w mistrzostwach okręgu) wraz z Teresą startują z powodzeniem w konkurencji dwójek. 18-letni Stanisław Przybyłowicz z Iwoną Maćkowiak (też z Unii Leszno) zdobył mistrzostwo Wielkopolski w dwójkach mieszanych klasy II. Ćwiczy również 8-letni Marek, który zapowiada się wręcz rewalacyjnie.

Piątka ta zaraziła swoją pasją do akrobatyki ojca, który został kierownikiem naszej sekcji. Być może jest to swoisty rekord: sześciu członków rodziny w tej samej sekcji. „Zagraża” nam tylko LZS Bojanowo, w którym akrobatykę sportową uprawia pięćro braci Polców, przy czym Tadeusz jest mistrzem okręgu w skokach w klasie II. (y)

Kolejne zawody na orientację

Już po raz 5 Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Pancernych wspólnie z redakcją „Expressu Poznańskiego” organizują zawody na orientację z okazji Dnia Podchorążego. Ta tradycyjna impreza rozegrana zostanie w niedzielę 16 bm. w okolicach Poznania.

Udział w niej biorą 4-osobowe zespoły w kategorii kobiet i mężczyzn. Zawody rozegrane zostaną na trasie o długości 12 km i wyłonią zwycięzców indywidualnych i drużynowych. (wst)

Ze Śremu

O puchar CRZZ w siatkówce

Śremscy działacze sportu związkowego byli gospodarzami finału województwa poznańskiego w siatkówce o puchar Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Turniej mężczyzn z udziałem dziesięciu zespołów rozegrano w Grzybnie (gmina Brodnica). Zwyciężył zespół HCP z Poznania przez TKKF Września i Kombinat PGR Marniecki.

Kobiety walczyły w sali Ośrodka Sportu, Turystyki i Wypoczynku. Zwyciężył zespół TKKF przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Śremie przed TKKF Gniezno.

Pamiątkowe puchary i proporzycy wręczyli zwycięzcom przewodniczący Rady Kultury Fizycznej i Turystyki WRZZ — Tadeusz Piątek i zastępca dyrektora Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu Henryk Szydłowski. (fr)

Biegi średnie i długie tematem konferencji AWF

Instytut Wychowania Fizycznego i Sportu AWF w Poznaniu organizuje w najbliższą sobotę i niedzielę konferencję naukowo-metodyczną na temat „Problemy selekcji i treningu młodych biegaczy na średnie i długie dystanse”.

W konferencji obok przedstawicieli uczelni wychowania fizycznego z kraju zaproszono również trenerów PZLA. (fr)

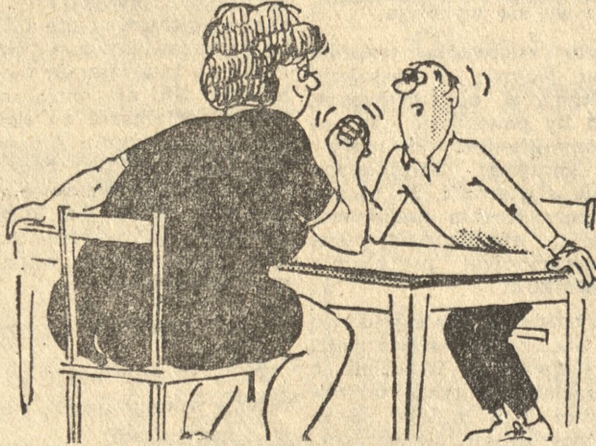
Zimowa spartakiada pracowników PGR

Podobnie jak w okresie wiosenno-letnim również w okresie jesienno-zimowym Wojewódzkie Zjednoczenie PGR w Poznaniu zaplanowało wiele imprez sportowych i rekreacyjnych dla swoich pracowników i ich rodzin.

W najbliższym czasie odbędzie się finał (rozgrywk w kombinatach i rejonach już trwają) zawodów w tenisie stołowym, szachach, podnoszeniu ciężarka i strzelaniu z wiatrówki.

Gospodarzem finałów będą działacze Kombinatu PGR Golebina Stary. (fr)

SATYRA



— Wolałbym zagrać w kości o zmywanie garnków.

Poznańskie Zakłady
Opon Samochodowych „STOMIL”
w Poznaniu, ul. Starołęcka 18

WYDZIERŻAWIA
na terenie miasta Poznania

BUDYNEK MIESZKALNY
na kwatery dla pracowników.

Oferty prosimy składać
w Dziale Socjalno-Administracyjnym.

6020-K1

WIELKOPOLSKO - LUBUSKIE
Zakłady Przemysłu Cukierniczego
„GOPLANA”
w Poznaniu, ul. Wawrzyńca 11
WYDZIERŻAWIA wzgl. ZAKUPIA
BUDYNEK — LOKAL
o pow. 100 — 400 m²
na cele biurowe.

Oferty prosimy składać w Dziale Admini-
stracyjno-Gospodarczym pod wyżej
podanym adresem.

5955-K1

Praca • Nauka

Pracownicy do prywatnego pensjonatu w Szklarskiej Porębie — domator-ki, samotnej, uczciwej — poszukuje. Wymagane świadectwo zdrowia. Warunki dobre. Poważne oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29327g.

Potrzebna opiekunka do 2 dzieci (4 lata i 1 rok) — zaraz. Grunwaldzka 29B m. 5, po godz. 16. 29575g.

Wpisz na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślących budowlanych, instalacyjnych, maszynowych, oraz kalkulacji i kosztorysowania inwestycji przy- muje, szczegółowych pi- semnych informacji udzi- eł — „Wiedza” 31-139 Kraków, ul. Spasowskie- go 8. 2104-K2

Studenci Politechniki IV roku udzielają korepety- cji (matematyka, fizyka). Tel. 616-86. 29745g

Lektor języka rosyjskiego przystępuje do egzami- nów. Grunwaldzka 41 a m. 3. 30381g

Kupno • Sprzedaż

Szablę polską lub inną, starą białą broń wszelką, oznaczenia, oznaki przedwojenne — kupię. Szczegółowe oferty: „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dia 29006g.

Pompe hamulcową do VW — garbusa kupię. Telefon 427-44 godz. 16-19. 30132g

Sprzedam tanio suknie ślubną, różową. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29461g.

Sprzedam tanio maszynę „Singer” i „Lucznik”, skrzypce, gitarę, cytrę, a- parat fotograficzny, pi- aszcz męski. Chwiałkow- skiego 10a m. 17. 29487g

Tanie sprzedam pianino. Tel. 67-25-26. 29606g

Sprzedam małą uniwer- salną frezarkę do drze- wa, dwa wałki do piły tarczowej oraz suport do świderka. Ul. Modra 16a m. 2, godz. 16-20. 29496g

Sprzedam wóz ogumiony 825 na dwudziestkach. Retkiewicz, Czerwonak, Gdynia 84. 29498g

Sprzedam akordeon 120- basowy Weltmeister, czer- wony, nowy. Tel. 479-60. 29540g

Sprzedam skrzynię bie- gów „Warszawa”, wózek głęboki, maszynkę gazo- wą dwupalnikową. Po- znań, Prądyńskiego 50a m. 7. 29557g

Sprzedam komplet sto- lowy — styl retro. Grun- waldzka 29B m. 5, po go- dzinie 16. 29574g

Komplet opon nakolowa- nych, rozmiar 165 SR 13 — sprzedam. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dia 29581g.

Ramę do prężenia fira- podwójną, sprzedam oka- zyjnie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 29600g

Sprzedam pozostałości warsztatu stolarskiego, urządzenia psczelarskie itp. Tel. 32-07-07 lub ofe- rty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29593g.

Sprzedam piec c. o. w do- brym stanie, kupię prąd- nicę do P-70 lub DKW 700. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dia 29594g.

Sprzedam futro — łapki karakulowe, czarne, roz- miar 50 i łapki karakulo- we popielate na futro. Tel. 67-91-92 w godz. 16-19. 29618g

Sypialnię stylową białą, dużą — sprzedam. Dzier- żynskiego 18 m. 10, po go- dzinie 16, tel. 539-24. 29640g

Sprzedam młocarnię MZC 4A z prasą oraz wiązałkę konną i motocykl Gaze- la z przerobioną instala- cją. Stanisław Deska, Ja- nowo, poczta 63-000 Śro- da Wlkp. 29641g

Futro nowe, czarne, łap- ki karakulowe, duży roz- miar, sprzedam. Telefon 67-15-22. 30154g

Maszynę krawiecką prze- dam. Ul. Długa 13 m. 3. 29658g

Samochody

Sprzedam Castrol GTX. Tel. 646-93. 30192g

Sprzedam Fiat 1300 — rocznik 1972, wykonanie eksportowe. Tel. 67-36-03 godz. 16-19. 30666g

Lokale

Samotny pan kupi pokój. Oferty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dia 30471g.

Przyjmę panie na pokój. Gostyńska 39. 28997g

Kielce — M-5 spółdzielce, piętro, komfort, śródmie- cie, zamienię na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dia 29815g.

Wolsztyn! Pokój z kuch- nią — zamienię na podob- ne lub pokój w Pozna- niu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29449g.

Pokój z kuchnią samo- dzielne, słoneczne, 1 ptr. — zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dia 29449g.



ZARZĄD MTP
zaprasza do zwiedzenia
Międzynarodowego Salonu
Urządzeń Komunalnych
i Ochrony Środowiska

z udziałem wystawców z 10 państw

Ekspozycja dostępna codziennie od 16-20 XI br.
w pawilonie 20 na terenie MTP.

Wejście od ul. Śniadeckich

Wstęp wolny!

6010-K1

Sprzedam mieszkanie spół- dzielcze, własnościowe w śródmieściu, 90 m², 4 po- koje z przynależnościami, pełny komfort. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29452g.

Małżeństwo wynajmie po- kój z wygodami. Możli- wość zapłaty z góry. Ofe- rty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dia 29489g.

Kupię pokój z kuchnią i łazienką, w starym bu- downictwie. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dia 29514g.

Małżeństwo bezdzietne, po- szukuje pokoju, najchę- tniej na Osiedlu Warszaw- skim. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 29519g

Przyjmę panienkę na wspólne pokój, blisko tramwaju. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dia 29529g.

Kupię M-3, względnie M-2. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 29539g

Zamienię domek jednorod- zinny, 20 km od Pozna- nia, z ogrodem — na 2- pokojowe mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dia 29543g.

Swinojście! Spółdzielce M-4, komfortowe, V ptr., z windą — zamienię na podobne w Poznaniu. Ofe- rty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dia 29549g.

Przyjmę zaraz małżeń- stwo na 2 pokoje z kuch- nią, samodzielne (człon- ków spółdzielni mieszk- niowej). Wiadomość: Ła- kowa 16 m. 6, po godz. 18. 29555g

Nieruchomości

Oddam ogródek działko- wy, altanka murowana — Smochowice. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dia 29570g.

Kupię gospodarstwo roln- e od 7 do 14 ha z zabudo- waniami, w okolicy Po- znań, Gnieźna, Wrześni. Oferty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dia 29410g.

Zguby • Różne

Znaleziono zegarek dam- ski 31. X., ul. Dzierżyń- skiego — Wspólna. Tel. 32-08-58. 30558g

10 listopada zgubiłem, ul. Libelta 29, obrączkę ślub- ną. Zapłacię równowa- żność. Skryta 7 m. 2. 30479g

Pozostawione w furgonie — Obornicka — klucze, teckę proszę przesłać kie- rownikowi Gospody Nowe- Miasto. 30529g

W dniu 10 listopada 1975 r. zgubiłam pewną kwotę pieniędzy w taksówce na trasie St. Rynek — Kos- saka. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Urszula Poznanska, ul. Kossaka 22 m. 7. 30427g

Malowanie, tapetowanie, pomaluję. Tel. 69-05-64 godz. 9-18, Kopydłowski. 29438g

Przepisuję na maszynę. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 29442g

Bezpłatne cyklinowanie parkietów, podłóg. Tel. 609-80 — Koczorowski. 29490g

Nowo otwarta pracownia krawiecka Osiedle Kraju Rad blok 8 L, poleca szycie spodni w modnych fa- sonach — termin 14 dni. 29532g

Wolsztynie willkę zamie- niam na willę w Poznaniu lub sprzedam. Degorska, Szamarzewskiego 47. 29673g

Kożuski, futra czyszczę mechanicznie, solidnie. Gromadzka 14. 29378g

Taksonomy — instalacja, naprawy gwarancyjne. Krótkie terminy. Poznań, Rybaki 13. 27005g

Zakład malarski. Plot- karz, tel. 603-61. 28980g

Unieważnia się skradzio- ny bilet kasowy nr 2998 z pokwitowaniem od nr 131601 do nr 131650 opie- czonego pieczęcią Za- kładu Energetycznego Po- znań — Miasto Oddział Te- chnicznej Obsługi Drob- nych Odbiorców. 5990-K1

Garaż murowany z kana- lem, ul. Magazynowa — Topolowa sprzedam — wy- dzierżawie. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dia 29661g.

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, kod 61-707 Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarze- niu małżeństw. Czynne — godz. 15-19. 29183g

Samotny wdowiec 62-letni — pozna panią do 56 lat, szczupłą, ładnego, zgod- nego charakteru, samotną, uczuciową, lubiącą foto- grafie, przyrodę, turystykę. Cel matrymonialny. Ofer- ty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29359g

Kawaler, pozna panią do lat 35. Cel matrymonial- ny. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dia 29356g.

Trzydziestoletnia z syn- kiem — pozna kawalera lub wdowca do lat 40. Cel matrymonialny. Ofer- ty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29363g.

Komunikaty

Rada Naukowa Instytutu Fizyki Molekularnej PAN — zawiadamia, że

PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTOR- SKIEJ mgr Janiny Goslar — pt.: „Badania zaburzenia aminooctanowych kompleksów miedziowych przez rotację hamowaną molekuł NH₃ metodami Elektronowego Rezonansu Paramagnetycznego i Jądrowego Rezonansu Magnetycznego” —

odbędzie się w dniu 24 listopada 1975 r. o go- dzinie 12 w auli Instytutu Fizyki Molekularnej PAN w Poznaniu przy ul. Smoluchowskiego nr 17/19.

Promotorem pracy jest prof. dr hab. Jan Stankowski; recenzentami: prof. dr hab. Walter Wojciechowski i prof. dr hab. Zdzisław Pajak. Praca i recenzje są do wglądu w bibliotece IFM PAN. 6027-K1

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa Oddział Produkcji w Rogoźnie — zawiada- miają uprzejmie swoich odbiorców energii gazowej na terenie miasta Rogoźna, że w związku z przeprowadzanymi robotami eks- ploatacyjnymi (włączeniowymi) sieci gazowej miejskiej

nastąpi przerwa w dopływie energii gazo- wej dla całego miasta w nocy z 14/15. XI. 1975 roku w godzinach od 22—5.

W związku z powyższym należy pozamykać wszystkie przybory gazowe. 6022-K1

Dnia 9 listopada 1975 r. zmarła nagle długo- letnia, ofiarna pracownica naszej Spółdzielni

koł. MIECZYSLAWA RAKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 listopada 1975 roku o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współ- czucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP i współpracownicy „Społem” WSS — Oddział w Poznaniu 1266-K3

† Dnia 12 listopada 1975 r. odeszła od nas naj- droższa żona, matka, teściowa i babcia, w 71 roku życia, śp.

PELAGIA PRZYCHODNA
z domu Wysocka

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Ul. Kościuski 107 m. 5. 30627g

† Dnia 11 listopada 1975 r. zmarł po długich, ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy mąż, syn, ojciec, zięć i dziadek, przeżywszy lat 54, śp.

JÓZEF PYSZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Os. Jagiellońskie 71 m. 10. 30653g

Dnia 11 listopada 1975 r. po długiej i bolesnej chorobie odszedł z naszego grona znany działacz spółdzielczości transportowej, długoletni prezes i założyciel Spółdzielni Pracy „Spedytor” w Po- znań, opiekun rodzin spółdzielczych, serdecz- ny przyjaciel załogi — nieodżałowanej pamięci

BOGDAN GRABARKIEWICZ

Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem 30-lecia Polski Ludowej, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Odznaką Grunwaldzką, Odznaką za Zasługi w Rozwoju Woj. Poznańskiego, Odznaką Zasłu- żonego Działacza Ruchu Spółdzielczego, Krzyżem Partyzanckim.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Mito- stowie w dniu 14 listopada 1975 r. o godz. 14.

W serdecznym żalu i bólu łączymy się z Ro- dziną, składając wyrazy gorącego współczucia.

Rada Zakładowa — Rada Spółdzielni Podst. Org. Part. — Zarząd — z załogą i rodzinami Spółdzielni Pracy Spedycyjno-Transportowej „Spedytor” w Poznaniu i Oddziałów: w Ostrowie Wlkp., Krotoszynie, Jarocinie i Pleszewie 1262-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 bm. zmarł

BOGDAN GRABARKIEWICZ

członek Koła Łowieckiego 165 - Poznań.

W Zmarłym straciliśmy cenionego kolegę i towarzysza.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd i członkowie Koła Łowieckiego 165 - Poznań

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 listopada 1975 r. o godz. 14 na cmentarzu komunalnym na Mito- stowie. 30652g

† Zawiadamiamy, że dnia 12 listopada 1975 r. nastąpiła ekshumacja zwłok, śp.

ZOFII BERGANDY

z domu Ludowicz

z Ostrowca Świętokrzyskiego na cmentarz przy ul. Lutyckiej w Poznaniu.

Córka, synowie z rodzinami 30652g

W dniu 10 listopada 1975 r. zmarł nasz długo- letni pracownik

JAN KACZMAREK

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, odzna- czony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, b. więzień obozu koncentracyjnego Mauthausen.

W Zmarłym tracimy sumiennego i cenionego pracownika oraz serdecznego kolegę.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecz- nego współczucia.

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP i współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu 1267-K3

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 listopada 1975 r. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Dnia 11 listopada 1975 r. zmarł w wieku lat 54, nasz pracownik

JÓZEF PYSZ

W Zmarłym straciliśmy sumiennego pracow- nika i dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 listopada 1975 roku o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ- czucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa i współpracownicy Poznańskich Restauracji Dworcowych „WARS” w Poznaniu 1265-K3

† Dnia 12 listopada 1975 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakra- mentami św., moja ukochana żona, nasza ma- musia, teściowa, babcia, siostra i ciocia, prze- żywszy lat 70

WIKTORIA JANKOWSKA

z domu Szafer

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Wilczynie.

W smutku pogrążona

rodzina 30653g

W dniu 12 listopada 1975 r. zmarła po ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza uko- chana mamusia, babcia i prababcia, przeżywszy lat 75, śp.

AGNIESZKA MODRZYK

z domu Hajnec

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną 30636g

Ul. Wodna 8/9 m. 18.

† Dnia 12 listopada 1975 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach nasza uko- chana żona, siostra, bratowa, szwagierka i cio- cia, przeżywszy lat 52

JANINA SZLABS

z domu Marciniak

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 11.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną 30654g

Ul. Kilińskiego 14 a m. 5.

Osobnych zawiadomień nie wysłał się.

S. † p.

JÓZEF KALIŃSKI

powstaniec wielkopolski

zmarł nagle drogi mąż i ojciec, przeżywszy lat 82.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA 30612g

† Dnia 11 listopada 1975 r. zmarła po ciężkiej chorobie

STEFANIA NIZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni
rodzina i grono przyjaciół 30655g

TEATRY

POZNAN

OPERA — nieczynna.
MUZYCZNY — g. 19 „Kraina smiechu”.
POLSKI — g. 17.30 przedst. zamkn. „Wesele”.
NOWY — g. 19 „Szkoła blazonów”.
LALKI I AKTORA Scena Marcelek: „Szalony odkurzacz”, „Detektyw ręką”; Scena Młodych g. 19 „Szary”.

GNIEZNO

TEATR IM. A. FREDRY — „Moralność pani Dulskiej”.

KALISZ

TEATR IM. W. BOGUSŁAW-SKIEGO — „Wesoły współnik”.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Junga z Flo ty Północnej”.
CZARNKÓW: „Skarb”.
GNIEZNO Lech: „Gdyby Don Juan był kobietą”; Polonia: „Lad y Caroline Lamb”.
GOSTYN: „Nadzieja”.
GÓRA: „Szczęśliwego Nowego Roku”.

JAROCIN: „Doktor Judym”.
KALISZ Oaza: „Doktor Judym”; Stylowe: „Iluminacja”.
KEPNO: „Pierwsza spokojna noc” i „Prywatne życie Sherlocka Holmesa”.
KONIN Górnik: „Pamiętne la- so”.

KÓRNIK: „Britannic w niebez- pieczeństwie”.
KROTOSZYN: „Taka ładna dziewczyna”.

LESZNO: Dowódca armii”.
NOWY TOMYSL: „Człowiek z cudym mózgiem”.

OBORNIK: „Mr. Majestaty”.
OSTROW Roma: „W te dni przedwiosenne”; Słońce: „Noce i dnie” cz. I i II.

OSTRZESZÓW: „Wódz Prusów”.
PIEA Iskra: „33 zgłosz się i „Ja i mój pies”; Sokół: „Koniec waka- cji”.

PLESZEW: „Sugarland Express”.
RAWICZ: „Joe Kidd”.

ŚLUPCA: „Yuriko moja miłość”.
SYCÓW: „General śpi na stoją- co”.

SREM Słońce: „Blokada” cz. I i II; Klubowe: „Zwariowane lot- nisko”.

ŚRODA: „Rodeo”.
SZAMOTULY: „Niezwykłe przy- gody Włochów w Rosji”.

TUREK: „To ja zabiłem”.
TRZCIANKA: „Bohater naszych czasów”.

UNIEJÓW: „Tygrysiatko” i „Nie- uchwytny morderca”.

WALCZ: „Zbrodnia i kara” cz. II.

WRZESNIA: „Porozmawiajmy o kobietach” i „Przeciw Kingowi”.

WSCHOWA: „Orzeł” i „Charley Varriek”.

WĄGROWIEC: „Opis obyczaj- ów”.

WYRZYSK: „Śladki dom” i „Miłość i anarchia”.

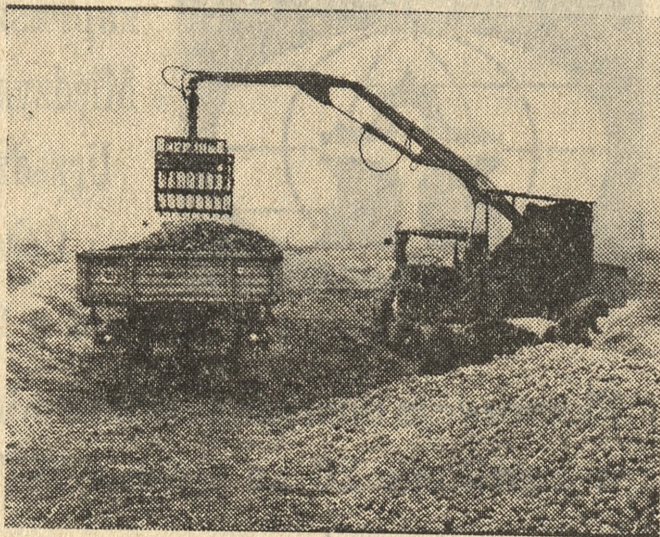
RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takty i mi- nuty; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Piosenki bez słów; 9.05 Zespo- ly wokalne; 9.30 Berlin z melodią i piosenką; 9.45 Zespół E. Spyriki; 10.06 Arie wokalne, arie instru- mentalne; 10.30 „Koniec akcji Ar- ka” fragm. 7 pow.; 10.40 Leksykon Jazzu „K”; 11 Refleksy; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Gra Ork. PR i TV p.d S. Rachonia; 11.35 Poznań na muzycznej ante- nie; 12.25 Poznań na muzycznej antenie; 13.05 „Ślask”; 13.15 Moto-sprawy; 13.35 Moniuszko — II kwartet smyczkowy; 14 Sport to zdrowie; 14.05 Pieśń ludowa; 14.30 Rytm młodych; 15.10 Z pol- skich pól i lasów; 15.30 Fonoser- wis; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Pro- phecyje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Z no- wej płyty zespołu „Weather Re- port”; 17 Radiokurier — aud. in- formacyjna Studia Młodych; 17.20 Mini recital zespołu „Wiesiołyje Riebiatki”; 17.30 Główna klasyczna i jej mistrzowie; 18 Muzyka i Ak- tualności; 18.25 Nie tylko dla kie- rowców; 18.30 Przeboje sprzed lat; 19.15 Parada polskiej piosenki; 20.05 Rep. literacki K. Usarek pt.: „Milek z Woli”; 20.20 Konec. przy- jaziń; 21.18 Dzw. plakat reklamowy; 21.35 Muzyczny kalendarz; 22.20 Graja Marek i Wacek; 22.30 „Filozofia człowieka” — Człowiek i społeczeństwo — dyskusja z dr. doc. dr. J. Jakubowskiej i doc. dr. T. Puźnińskiego; 22.45 Muzyczny kącik wspomnień: „Warszawski Teatrzyk & Band”; 23.05 Korespon- dencja z zagranicy; 23.10 Granica jazzu.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Muzyczny ty- dzień Poznań omówi dr. J. Młod- dziejowski; 8.35 My 75; 8.45 Góra- le, górska muzyka — Pod- hale; 9 Dla szkół średnich (biolo- gia); „Hodowla tkanek i komó- rek”; 9.20 Łódzki kolowrotek mu- zyczny; 9.40 Dla przedszkół; „Ma- ła orkiestra”; 10 „Humoryści o so- bie” — aud. o twórczości Wiecha — S. Wiecheckiego — z autorem rozmawia J. Preger; 10.30 Utwory Aarona Coplanda; 11 Dla kl. VIII (język polski); „Motyl z wyspy Borneo” słuch.; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tatry do Bałtyku; 12.05 Aud. dla dzieci; 12.20 Muzyka ludowa; 12.30 Dzieci dobrych gospodarzy; 12.50 Z czasów spikera; 13 Dla kl. I i II (wych. muzyczne); „Śpiewa- my o Warszawie”; 13.20 Jazz na organach — gra Don Patterson; 13.35 „Trzy rzeki” — fragm. pow. L. Vancury; 13.55 Mini przegląd

Ziemniaki dla przemysłu



Punkt Skupu Ziemniaków w Cieninie Zabornym (woj. koniń- skie) odstawia swoje produkty do zakładów przemysłowych w Stawie i Luboniu. W roku bieżącym skupiono ponad 3500 ton ziemniaków. Na zdjęciu: załadunek ziemniaków.

Fot. — CAF

Pilska młodzież dla własnego środowiska

Wartość zobowiązań i czynów społecznych przekroczyła ostatnio w Pile 700 milionów złotych. Znaczący udział w ich realizacji mają młodzi ludzie zrzeszeni w Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

Przy modernizacji boiska sportowego, porządkowaniu terenu sanatorium PKP oraz przy budowie dworca kolejowego w Chodzieży, członkowie ZMS pracowali blisko 8 000 godzin. W pracach tych wyróżnili się koła tej orga- nizacji przy Zarządzie Dróg i Ulic, Zespole Szkół Zawodo- wych oraz przy Chodzieskich Zakładach Porcelany i Porce- litu. Do realizacji zobowią- zań przedzjazdowych włączyli się również harcerze przy Za- sadniczej Szkole Zawodowej i Liceum Ogólnokształcącym

oraz szkół podstawowych nr 1 i 2, którzy pracowali w ak- cji wykopkowej i zbierali su- rowce wtórne, a także członko- wie ZSMW. Sadzili oni drze- wa we wsi Rataje i na tere- nie Nadleśnictwa Podanin, uczestniczyli też w budowie klubu-kawiarni w Oleśnicy i w budowie 900-metrowej drogi.

Młodzież z ZMS pracująca w węgrowskim zakładzie Wągrowieckich Fabryk Mebli wykonała 120 tapczanów dla zakładowego ośrodka kolonij- nego, a brygada złożona z członków koła ZMS przy Byd- goskim Przedsiębiorstwie Prze- mysłu Ziemniaczanego w Wą- growcu zmontowała urządze- nia w Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego w Lublinie, przyczyniając się do szybsze- go ich uruchomienia.

Z cenną inicjatywą wystą- pił młodzi ludzie z gminy Sie- dlisko. Utworzyli oni Bank Krwi i oddali dotąd 7 litrów, poświęcili ponadto prawie 600 godzin na modernizację wła- snego klubu. Bank Krwi utwo- rzyl także członkowie ZMS z Trzcianki, którzy oddali 37 litrów krwi. (zr)

ODPOWIADAMY

Stali czytelnik z Wrześni. — Po- dajemy adres: Wojewódzka Usłu- gowa Spółdzielnia Pracy, Poznań, ul. Szaniawskiej 3. (3502)

Jadwiga Nowicka, Gultowy. — Skupem pierza zajmuje się Rejo- nowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, ul. Towarowa 25. (3671)

Halina T., Kłoda 85. — Anita ob- chodzi imieniny 7 czerwca i 17 lip- ca. (3645)

Ludwik Anders, Środa. — Przed- siebiorstwo Zaopatrzenia Szkół „Cezar” PP mieści się w Pozna- niu, ul. Walki Młodych 6. (3672)

W „Jarkonie” już... wiosna

Spod igieł w Zakładach Prze- mysłu Odzieżowego „Jarkon” w Jarocinie (woj. kaliskie) wy- chodzą ostatnie już damskie płaszcze na sezon zimowy — z wysokoprocenowych tkan- nin wełnianych, ozdobione fu- trem, w modnych fasonach, a także kurtki. Wszystkie one szybko znajdują nabywcę w na- szych sklepach. Rozpoczę- ła się już jednak produkcja okryć wiosennych, a mianowi-

cie płaszczy o również mod- nym kroju. Filie tych zakła- dów w Krotoszynie opuściły pierwsze partie eleganckich prochowców młodzieżowych. Okrycia z emblematem „Jarko- nu”, których tegoroczna pro- dukcja przekroczy 550 000 sztuk, mają już ustaloną mar- kę w kraju i za granicą: w ZSRR, Czechosłowacji, Bułga- rii i na Węgrzech. Od przy- szłego roku eksportować się je też będzie do NRD. (bop)

folklorystyczny — Czechosłowacja; 14 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Konec, z na- grana Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. W. Krzemińskiego; 15 Program dla dziewcząt i chłop- ców; 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 16 „Studium wiedzy polityczno-społecznej” — Prekursory marksizmu w Polsce — aud. z udz. prof. dr. F. Tycha i prof. dr. J. Szackiego; 17.25 Aud. oświatowa; 17.40 Aud. sportowa; 17.55 Poznański koncert żyweń; 18.40 Antena nowatorów; 19 Towar- zystwo Wiedzy Powszechnej — Mł- de pokolenie Polski Ludowej; 19.15 Język angielski; 19.30 Transmisja konc. Wielkiej Ork. Symf. PR i TV pod dyr. N. Giliłowa; 22.30 Magazyn studencki; 23.35 Co sły- chać w świecie; 23.40 Utwory Guil- laume'a Dufay'a w nagraniu „Ca- pelli Antiqua” z Monachium.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 22.10, 23.30

Uwaga! Program własny na UKF 69,74 MHz: 15.20 Aud. społ. z cyklu: „O humanizm na co dzień”; 16.35 Jak grał F. Kreisler.

PROGRAM III: 7.30 Rozmowy z obrazami — gaw.; 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Twardza” — odc. 11; 9.10 Przeboje w rytmie reggae; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Ludwik van Beethoven — Oktet Es-dur na in- strumencie forte; 10.15 Język nie- miecki; 10.35 Saksofonowe solo J. Muniaka; 10.50 „Cała jaskrawość” — odc. 10; 11 Przeboje z NRD śpie- wa zespół Die Puhys; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Wokal-

ne sola J. Muniaka; 12.25 Za kie- rownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki — J. War- necki: „Mój najdłuższy monolog”; 14 W holidzie Gabrieli Fauré — I kwartet fortep. e-moll op. 15; 14.35 Operowe qui pro quo; 14.45 Dawne romanse paryskie śpiewa Mouloudji; 15.10 Premiera Pol- skich Nagrań; 15.30 Rep. pt. „Al- bum z kujawską różą”; 15.50 Festi- wał dixielandu — Drezno 74; 16.15 Telegramy muzyczne ze świata; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Twardza” — odc. 12; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Pisarz miesiąca — K. Filipo- wicz; 18 Muzykobranie; 18.30 Poli- tyka dla wszystkich; 18.45 Gitara, kaniasty i piosenka; 19 Pow. w wyd. dzw.; „Cichy Don”; 19.35 Mu- zyczna poczta UKF; 20 W kregu poznańskiego teatru — gaw.; 20.10 Interdico — magazyn muzyczny; 20.50 Ilustrowany Magazyn Auto- rów; 21.50 Opera tygodnia — K. M. Weber: „Wolny strzelec”; 22.08 Śpiewa Rod Stewart; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia; 23 Swoje ulubione wiersze recy- tuje J. Duriasz; 23.05 Koncert tylko dla melomanów: słynny kamerals- ci — Kwart. Juilliard; 23.55 Na do- branoc śpiewa T. Kesovija.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR — Fizyka — 1. 37 — Półprzewodniki; 6.30 — TTR — Uprawa roślin — 1. 45 — Charakterystyka roślin strączko- wych; 7.50 — „Jenny” — film fab.

Kto usłuży rolników?

Na wsi też chce się żyć wygodnie

Choć burzliwa elektryfikacja umieściła „pstryczek” w każdej niemal chałupie oraz w wielu budynkach gospodarskich, to jednak inne dobra komunalne — chociaż znane — pożądane są równie mocno jak przed ćwierćwieczem.

Według ostatnich danych zebranych pod- czas Narodowego Spisu, spośród 45 000 miej- scowości wiejskich uliczną sieć wodociagową miało 3000, zdroje uliczne — 1672, uliczną sieć kanalizacyjną — 905. Z gazu dostarczanego za pośrednictwem sieci korzystał mniej niż je- den procent mieszkańców wsi, z kanalizacji — co dwadzieścia mieszkańców. Elektryfikacja, choć rzeczywiście zapaliła żarówki w izbie, tylko w nielicznych przypadkach pozwala na podłączenie silnika elektrycznego do napędu maszyn czy instalacji domowej większej niż lodówka czy telewizor.

Wszędzie tam, gdzie urządzenia te są i pra- cują — stopień ich zużycia jest niezmiernie wysoki, sięgający połowy wartości. Nikt nie konserwuje tych instalacji i nie naprawia, toteż niszcząca w szybkim tempie. Brak fa- chowców idzie tu w parze z brakiem wyra- nego określenia powinności i kompetencji.

Gospodarka komunalna na wsi nie ma zbyt wielkich osiągnięć. Jednocześnie coraz po- wszechniejsza jest świadomość związków między liczbą młodzieży pozostającej przy- zawodzie rolnika a najszerzej pojętymi wa- runkami życia, między wyposażeniem własnie w dobra komunalne a wydajnością pracy rol- nika tak odległą jeszcze od przemysłowej. Nikt tego jeszcze nie policzył, ale przecież warto byłoby wiedzieć, ilu młodych ludzi po- ukończeniu szkoły nie wróciło z miasta do- obowiązków noszenia dziesiątków wiader ze studni, obyczaju biegania za stodołę, rąbania drewna itp.

Powszechne jest dążenie wsi do miejskiego standardu życia, tyle tylko, że nie wszystkim starcza na to funduszy bądź wytrwałości w dążeniu do spełnienia tych potrzeb. Naj- gospodarniejsi radzą sobie, jak mogą. Naj- częściej czynem społecznym, wyproszone do- tacja, wydeputowaniem pomocy zasobnego PGR, czy innej działającej na wsi instytucji. Na przykład Gościno, aktualny laureat ogólnopolskiego konkursu „Gmina — Mistrz Gospo- darności”, nie tylko zareklamowało się wyni- kami w produkcji rolnej, ale i sukcesami w dziedzinie polepszenia warunków życia miesz- kańców, złączonymi, jak podkreślali, z pro- dukcją. Gościno zbudowało wodociąg, 50 000 metrów kwadratowych ulic i chodników, za- instalowało ponad sto lamp ulicznych. Inni

uczestnicy konkursu także wykazywali tę- zależność. Jarocin: w gminie przybyło 95 000 m kw. ulic i chodników, prawie dwieście la- tarzy. W Radwanicach zdobyto punkty za wo- dociąg, za miejskie bruki, za ponad trzy setki lamp ulicznych. Grudusk wybudował ponadto szalet publiczny. I tak każdy niemal z uczest- ników konkursu dał świadectwo zależności, jaką w pojęciu „gospodarności” łączy zainte- resowani produkcję z tymi ułatwieniami w życiu, jakie dają urządzenia gospodarki ko- munalnej.

Ale już kanalizacja czy gazociąg pozostaje poza zasięgiem nawet najzaradniejszych i sa- modzielnych. Także konserwacja urządzeń gospodarki komunalnej, utrzymanie w stanie przydatności także i tych zbudowanych w społecznym czynie — przekracza z reguły siły społeczności wiejskiej. Gdyby zachować do- tychczasowe tempo wprowadzania na wieś miejskiego standardu gospodarki komunalnej, to za piętnaście lat — według wyliczeń eks- pertów — z gazu dostarczanego za pośredni- ctwem rurociągu korzystał ma siódma część ludności, z gazu w butli — 35 proc. (a jest to w końcu źródło energii wystarczające jedy- nie do gotowania posiłków), kanalizacja będzie dostępna 35 procentom ludności wsi, a wodociąg — 70 procentom. Przyjmując nawet względy rachunku ekonomicznego, wy- kluczające doprowadzenie gazu do pojedyn- czego, odległego o kilometr od wioski gospo- darstwa, oczywiście staje się zbyt niskie tem- po poprawy tak pojętych warunków życia na wsi w porównaniu z zamiarami znacznego zwiększenia produkcji rolnej przy równoczes- nym podniesieniu wydajności określonej r. in. przez wyprowadzenie ze wsi do miast kilku milionów osób.

Zawód rolnika, którego znaczenie tak bar- dzo podkreślają Wytyczne na VII Zjazd Partii, może być atrakcyjny, ale pod wa- runkiem szybszego wyrównywania różnic w warunkach życia, w których najbardziej liczą się ułatwienia wnoszone w aglomeracjach miejskich przez gospodarke komunalną. Są możliwości przyspieszenia tego ruchu, ale aby te możliwości wykorzystać, w czasie przed- zjazdowej dyskusji warto odpowiedzieć na pytanie kto ma usłużyć rolnikowi, kto- zajmie się stopniowaniem potrzeb komunal- nych poszczególnych wsi, a kto — koordy- nacją pracy kilkunastu instytucji samodzieln- nie prowadzących elektryfikację, gazyfikację, budowę urządzeń wodociagowo — kanaliza- cyjnych.

DOROTA PIETRZYK

TRAKTORZYŚCI



Nie wyglądają elegancko. Na nogach gumki albo ciepłe filcowe buciory, na ramionach wołokowe kur- tki, a na głowach berety z cha- rakterystycznym „cycuskiem”. To traktorzyści — ludzie, któ-

rzy zastąpili liczny dawniej klan furmanów i nieznaną- dzisiejszym pokoleniom poga- niaczy wołów. Bat i lejce za- mienili na kierownicę, a zna- jomość końskiej uprzęży za- stąpili wiedzą o „koniach me- chanicznych”.

U schyłku lata, w dożynki, to oni mieli najbardziej czer- wone z niewyspania oczy, a twarze ich — mimo słońca — były blade, wręcz szare ze zmę- czenia. Wiele z nich w żniwa kierowało kombajnami, a wsi- scy pracowali po kilkanaście godzin na dobę.

Co innego jest jazda w wy- godnym fotelu za kierownicą „Fiata” czy choćby „Syreny”. a co innego wytrzymanie wnetr- szenia, gdy w miejscu defi- lady ładnych pejzaży czy wi- dzą tylko kolejne brzozy za- oranej ziemi.

Teraz jesienią, zamiast do- ptuga czy snopowiazałki, cią- gniki zaprzężono do przyczep- towarowych — do transportu- ziemiopłodów. Z pól ziemniaki, buraki, zielonki kukurydzy, ze stodoł ziarno do elevatorów, z GS-ów nawozy, węgla i ma-

Przy każdej drodze do punktu skupu buraków cukrowych cią- gną się kolejki traktorowych przy- czepek.

Fot. — T. Talarczyk

terialy budowlane. W samym województwie leszczyńskim transport rolnictwa ma prze- wież w IV kwartale setki ty- siący ton ziemiopłodów. Prze- ważają buraki cukrowe, a wśród wszystkich środków transportu królują przy- czepekami.

Ranitko, jeszcze przed świt- em, wyjazd do punktu skupu cukrowni. Oczekiwanie na roz- ładunek, teraz — w szczycie buraczanej kampanii — prze- ciągać się na pół dnia, na 10 godzin niejednokrotnie. W jesiennym chłodzie, we mgle, w deszczu krąży po błotnistych drogach przed punktami sku- pu gromadki traktorzystów. Zabijają czas pogawędką, pa- pierosem, rozmyśleniem o go- racym posiłku czekającym w domu. Mogą się schronić w ciemnej budzie przy haldzie buraków, ale nie na długo, bo- wąż pojazdów co parę minut przesuwają się o parę metrów do przodu. Po rozładunku po- nową partię buraków. Tak w- kółko. (tt)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwald 10, tel. centrali 52-20, wewn. 10-70.
PIA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15